



Anna Śliz 

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

Marek S. Szczepański 

Uniwersytet Śląski w Katowicach



RÓŻNORODNOŚĆ A RÓWNOŚĆ. PROJEKTY WIELOKULTUROWOŚCI W PERSPEKTYWIE SOCJOLOGICZNEJ

Początek naukowych rozważań na temat wielokulturowości to lata siedemdziesiąte i osiemdziesiąte XX wieku, kiedy odrzucono ideologie asymilacyjne, a wcześniej zakwestionowano poglądy rasistowskie. Wówczas państwa o imigracyjnym rodowodzie – Kanada i Australia – przyjęły oficjalne założenia społeczeństwa wielokulturowego. Po 1945 roku nasilały się ruchy migracyjne w Europie Zachodniej, gdzie podjęto decyzje o wprowadzeniu różnych polityk związanych z wielokulturowością – multikulturalizm, co zapewnia grupom o odmiennym systemie kulturowym równość, poszanowanie tożsamości i uznanie jednostek oraz grup. Możemy wskazać dwa modele multikulturalizmu europejskiego: Francja, gdzie przyjęto idee republikańskie preferujące uniwersalizm, czyli ustawowe zniesienie różnic religijnych czy kulturowych w przestrzeni publicznej; oraz model wielokulturowy – Holandia – dopuszcza różnorodność, ale w ramach obowiązującego systemu prawnego i z hegemonią jednej kultury.

Słowa kluczowe: tożsamość; uznanie; multikulturalizm; zróżnicowanie etniczne; równość

Diversity and Equality. Projects of Multiculturalism from a Sociological Perspective

The scholarly reflection on multiculturalism started in the 1970s and 1980s, when assimilation ideologies were challenged, following the rejection of racist views several decades earlier. At that time, two countries of immigrant origin - Canada and Australia - adopted the official guidelines for a multicultural society. Also in the Western Europe migratory movements have been growing in intensity since the end of the Second World War. Faced with the increasing ethnic and cultural diversity, these countries were introducing various policies related to multiculturalism. In the article, multiculturalism is conceptualized as a principle guaranteeing equality for different cultural groups based on respect for their identity and recognition of individuals and communities. In the countries of Western Europe, two models of multiculturalism can be identified: in France preference is given to universalism, while in the Netherlands a multicultural model allows for diversity

within a common legal system. Canada represents an alternative model of an officially multicultural society.

Key words: identity; recognition; multiculturalism; ethnic diversity; equality

Wstęp: kanadyjskie pierwszeństwo

W roku 1971 parlament Kanady przyjął Multiculturalism Act, który zawierał fundamentalne założenia federalnej polityki wielokulturowości. Wraz z jego przyjęciem społeczeństwo kanadyjskie jako pierwsze na świecie stało się oficjalnie społeczeństwem wielokulturowym. Potwierdził ten fakt zestaw praw i reguł skodyfikowanych w Canadian Multiculturalism Act, w którym czytamy między innymi „Wielokulturowość jest afirmacją zaangażowania Kanadyjczyków pochodzących z różnych grup etnicznych. [...] fundamentem jest prawo równego traktowania i równych możliwości dla wszystkich”¹. Dzisiaj powyższy zapis można przyjąć jako początek nie tylko debaty o wielokulturowości, ale również konkretnych praktyk (polityk) związanych z wielokulturowością, czyli multikulturalizmem. Bhikhu Parekh pisze między innymi iż „multikulturalizm nie traktuje o różnicy i tożsamości *per se*, lecz o tych elementach, które są zawarte i podtrzymywane przez kulturę, zestaw wierzeń i praktyki, poprzez które grupa ludzi postrzega samą siebie i świat wokół oraz zgodnie z którymi urządza życie jednostek i zbiorowości” (Parekh 2000: 2–3). Chodzi więc o fundamentalne wartości, które definiują *ethnos* konkretnej grupy etnicznej (kulturowej)², co pozwala odróżniać zarówno grupę jako wspólnotę, a także jej członków od innych grup oraz otaczającej ich rzeczywistości.

Multikulturalizm respektuje więc różnorodność i tożsamość kulturową, a równocześnie dąży do skonstruowania rzeczywistości społecznej, która tejsze różnorodności zapewni równość praw i obowiązków. To zasada równości tworzy jeden z fundamentów multikulturalizmu, chociaż jej respektowanie przez konkretne praktyki wielokulturowości jest różne. Pokazują to opisane w dalszej części artykułu przykłady polityk związanych z wielokulturowością. Trudność w pełnym uznaniu równości pojawia się przede wszystkim w relacjach między kulturami od siebie odległymi, jak kultura islamu i kultura świata zachodniego (dzisiaj to ważny, jeśli nie najważniejszy, punkt wielu analiz związanych z wielokulturowością). Konfrontacja takich hemisfer w kontekście równości ujawnia wiele sprzeczności, między innymi w podejściu do takich kwestii, jak „prawa

¹ Operation of The Canadian Multiculturalism Act, *Annual Report 1988/89*, Minister of Supply and Services Canada, Ottawa 1990, s. IX.

² W prezentowanym artykule będziemy zamiennie używali terminu grupa etniczna – grupa kulturowa przyjmując, iż każda grupa etniczna jest nosicielem własnej kultury ukształtowanej w procesie dziejowym.

kobiet i mężczyzn, prawa dzieci do względnej autonomii, konieczność istnienia wartości podstawowych (wolność sumienia, wyznania, słowa i stowarzyszenia się), wyższość praw jednostki nad prawami grupy, konieczność oddzielenia religii od państwa i uznanie religii za sprawę przede wszystkim prywatną, tolerancja religijna i obyczajowa, poszanowanie zasad demokracji i demokratycznej kultury, uznanie państwa za dobro wspólne, konstytucyjnie zapewniona ochrona praw mniejszości” (Szahaj 2008: 66–67).

Idea wielokulturowości nakazuje poszanowanie wskazanych wartości, które często stają się punktami konfliktogennymi z chwilą uznania pełnej równości dla wszystkich grup imigranckich i etnicznych. Wówczas rodzą się antagonizmy między tymi, dla których wymienione wartości są ważne i wymagają ich respektowania, a tymi, którzy ich nie podzielają. Takie sprzeczności występują w społeczeństwach o wysokim poziomie zróżnicowania etnicznego (kulturowego), gdzie wprowadzaniu multikulturalizmu towarzyszy dylemat pogodzenia sprzecznych systemów kulturowych w kontekście zagwarantowania im równości.

Odwołując się do szerokiej literatury przedmiotu oraz wybranych empirycznych punktów odniesienia konstruujemy zasadniczy cel artykułu. Jest nim próba pokazania, w jaki sposób modele polityki wielokulturowości zapewniają równość grupom imigranckim i etnicznym, które tworzą różnorodność konkretnego społeczeństwa. Staramy się wskazać, czy możliwa jest pełna akceptacja równości, jakie problemy generuje wprowadzenie w praktyce zasady równości dla ludzi wywodzących się z odrębnych przestrzeni kulturowych, jak społeczeństwa radzą sobie ze sprzecznościami, które powstają na styku różnych systemów aksjonormatywnych. Realizując przyjęty cel, wychodzimy od krótkiego przypomnienia, czym jest wielokulturowość, skupiając uwagę przede wszystkim na dwóch wartościach ją definiujących, czyli tożsamości oraz uznaniu jednostek i grup etnicznych. Ten fragment ma charakter bardziej przeglądowy. Cel artykułu realizujemy także pokazując, jak wybrane państwa, które obrały odmienne modele polityki wielokulturowości, dążą do równości w kontekście zróżnicowania etnicznego (kulturowego). Są to trzy odrębne drogi wiążące zasady równości z konkretnymi praktykami (politykami) związanymi z wielokulturowością.

Empirycznymi punktami odniesienia w naszych rozważaniach uczyniliśmy dwa państwa Europy Zachodniej – Francję i Holandię, z których w pierwszej przyjęto model republikański, a w drugiej model wielokulturowy. Modele te powstały w ramach dominującej kultury narodowej. Trzeci punkt odniesienia to Kanada, czyli oficjalnie uznane społeczeństwo wielokulturowe, które powstało w warunkach braku dominującej kultury narodowej. Jesteśmy świadomi, iż odwołanie się w artykule do trzech empirycznych punktów odniesienia wiąże się z niemożnością pogłębionej ich analizy, gdyż każdy z nich wymaga odrębnego studium. Chcemy jednak nakreślić pewne ramy, które w przyszłości mogą posłużyć kolejnym opracowaniom. Trzy punkty odniesienia – trzy

odmienne modele wielokulturowości, przyjmujące równość jako naczelną wartość realizują ją w konkretnych działaniach, które urzeczywistniają jej zasadność w życiu codziennym konkretnego społeczeństwa. W związku z tym należy rozważyć, czy przyjęte modele sprawdzają się, czy nie, w obliczu wzrastającego zróżnicowania etnicznego (kulturowego). Czy, a jeśli tak, to w jakim stopniu, modele wielokulturowości realizują zasadę równości, czy może bardziej wymagają modyfikacji w obliczu konfrontacji grup o odmiennych systemach kulturowych.

Wielokulturowość, tożsamość i uznanie: koegzystencja czy konflikt?

Wielokulturowość to połączenie dwóch słów: wielość i kultura. Termin „wielość”, czyli łacińskie *multitudo* użyty został przez tak znakomitych myślicieli jak Marek Tulliusz Cynceron, Dante Alighieri czy Niccolo Machiavelli, którzy pisali o źródłach i początkach oraz upadku republiki. *Multitudo* odegrało również znaczącą rolę w dialogu między Thomasem Hobbesem a Baruchem de Spinozą, którzy rozważali o formie nowoczesnego państwa i jego relacji ze społeczeństwem (Ratajczak 2010).

Termin „kultura” wywodzi się od łacińskiego *cultus agri*, który to termin został wprowadzony przez Cyncerona i oznaczał uprawę roli. W oświeceniu pojawił się termin *cultura mentis*, opisujący europejski kolonializm. Termin ten był także wykorzystywany do analiz porównawczych społeczeństw ludzkich, które posiadały własne kultury. Takie społeczeństwa były utożsamiane z Zachodem jako centrum myśli i poznania, które stawiano naprzeciw społeczeństw opartych na przesądach i magii (Geertz 1995: 42–43). W najbardziej prostym rozumieniu wielokulturowość to wielość grup kulturowych (etnicznych)³, występujących w określonej rzeczywistości społecznej. Równocześnie ważna jest świadomość faktu, iż „Świat to wielość kultur, ich bogactwo i odmienność” (Burszta 1997: 27), a obraz takiego świata znajduje odbicie w konkretnych społeczeństwach. Kluczowym więc jest tutaj rozumienie kultury.

Nie wchodząc w głębsze dywagacje na ten temat (zob. Śliz 2009: 28–31), to antropologiczne pojęcie kultury najprościej koresponduje z wielokulturowością, gdyż powiada: „Kultura jest konfiguracją wyuczonych zachowań i ich

³ Prezentowane w tekście rozważania umieszczamy w ramach wielokulturowości etnicznej, którą zdefiniował Janusz Mucha jako „zbiorowości kulturowe, które są traktowane jako całości społeczne, grupy społeczne w silnym sensie socjologicznym, charakteryzujące się do tego wyraźną ciągłością pokoleniową. Przynależność do nich jest podstawą tożsamości członków. Mogą więc one być hipostazowane i esencjalizowane” (Mucha 1999: 58). Należy uzupełnić, że wraz z wielokulturowością etniczną Mucha wyróżnia wielokulturowość nieetniczną (Mucha 1999).

rezultatów, których elementy składowe są podzielane i przekazywane przez członków danego społeczeństwa” (Benedict 2007: 371). Inaczej mówiąc „To nie ewolucja i jej prawa, ale kultura tłumaczy zróżnicowanie obyczajów, stylów życia, praktyk seksualnych i form wierzeń religijnych” (Burszta 1997: 24). Taka różnorodność jest fundamentem wielokulturowości, chociaż postrzeganie jej wyłącznie jako zwykłą wielość kultur byłoby naiwnością naukową, gdyż prowadziłyby do uznania praktycznie wszystkich społeczeństw za wielokulturowe, a tak nie jest. W rzeczywistości globalnej istnieją wyłącznie dwa społeczeństwa o oficjalnym statusie wielokulturowości oraz pozostałe przestrzenie społeczne, które posiadają status zróżnicowanych kulturowo (etnicznie) bądź pluralistycznych i zdążających do wielokulturowości (Sadowski 2019: 93–188).

W prezentowanych rozważaniach za fundament wielokulturowości przyjmujemy grupy etniczne, będące nosicielami odmiennych systemów kulturowych, a współistniejąc ze sobą podlegają stopniowemu procesowi zaawansowanej integracji międzykulturowej, której pierwszym i koniecznym etapem jest akulturacja. To przeciągnięty w czasie kontakt grup, przyczyniający się do zmiany pierwotnych wzorów kultury jednostek i grup, które pozostają ze sobą w bezpośrednich relacjach. Akulturacja bowiem to „podwójny proces kulturowej i psychologicznej zmiany, która jest rezultatem kontaktu między dwiema lub więcej kulturowo zróżnicowanymi grupami i ich członkami. Na poziomie grupy zmiany dotyczą społecznej struktury, instytucji i praktyk kulturowych. Na poziomie indywidualnym są to zmiany w zachowaniu jednostek” (Berry 2005: 697–712). John W. Berry, współczesny psycholog, zajmując się strategiami akulturacji w społeczeństwach zróżnicowanych kulturowo w pierwszej kolejności wymienia integrację, czyli przejście elementów odmiennej kultury przy równoczesnym zachowaniu kultury własnej (Berry 1997: 9–12). To strategia najwyraźniej korespondująca z wielokulturowością, która wymaga szacunku wobec odmienności, uznania oraz przyczynia się do wzrostu kreatywności społecznej (Szahaj 2008: 65).

Uzupełniając wyżej wspomniane strategie akulturacji, Berry wymienia jeszcze asymilację, separację/segregację oraz marginalizację/wykluczenie. O ile separacja czy wykluczenie mieszczą się w obrazie wielokulturowości, o tyle asymilacja umieszczona jest na przeciwnym krańcu wielokulturowości. To właśnie porażka ideologii asymilacyjnych w Stanach Zjednoczonych Ameryki ukształtowała perspektywę wielokulturowej analizy społeczeństw o pogłębiającym się zróżnicowaniu etnicznym (kulturowym). Dzisiejsze rozumienie wielokulturowości i polityka tożsamościowa stwarzają przeszkody w asymilacji, nieistniejące dla wcześniejszych pokoleń imigrantów (Fukuyama 2019: 199), którzy i tak nie poddali się asymilacji, dążąc do zachowania własnego systemu kulturowego w odmiennym otoczeniu społeczno-kulturowym.

Platon i wielokulturowość

Współcześnie wielokulturowość jest jednym z ważniejszych pól analiz naukowych w ramach wielu dyscyplin, takich jak socjologia, psychologia, filozofia, politologia, aby wymienić tylko kilka. Andrzej Sadowski pisze: „Z fenomenem wielokulturowości mamy do czynienia wówczas, kiedy dochodzi do trwałych, wielopłaszczyznowych i dobrowolnych form kontaktów międzykulturowych, które powodują wytworzenie się jakościowo nowej, kulturowo zróżnicowanej całości społecznej. [...] narastanie procesów w postaci poszerzania się przestrzeni międzykulturowej, transkulturowej przybliża, sprzyja, a jednocześnie staje się wskaźnikami tworzącej się wielokulturowości” (Sadowski 2019: 215).

Sami przyjmujemy, że pojęcie wielokulturowości to idea w rozumieniu Platona, czyli wyobrażenie doskonałości relacji między przedstawicielami różnych światów kulturowych. Wielokulturowość jest wyłącznie pojęciem teoretycznym, a idea wielokulturowości rodzi się w relacji większości wobec mniejszości i znajduje odzwierciedlenie w rzeczach, czyli zmysłowo postrzeganym bycie (Tatarkiewicz 1998: 86–89). W rzeczywistości możemy wyłącznie obserwować, analizować i interpretować działania, których celem jest stworzenie ładu społecznego w kontekście wielu kultur. Zamysł kształtowania porządku i ładu społecznego na fundamentach różnorodności kulturowej (etnicznej) pojawia się w sytuacji współwystępowania w przestrzeni społeczno-kulturowej ludzi preferujących odmienne systemy aksjologiczne i normatywne. Skoro wielokulturowość to idea, a w związku z tym nie jest nam ona bezpośrednio dostępna, to jednak na jej fundamencie zostały wykreowane polityki (praktyki) wielokulturowości – multikulturalizm, które przejawiają się w konkretnym działaniu i określonym kontekście społecznym.

Naszym kontekstem stała się rzeczywistość naznaczona wielością kultur etnicznych, które dążą do zachowania własnego dziedzictwa kulturowego oraz uznania ich za równe z pozostałymi kulturami. Chodzi więc o ukazanie procesu kształtowania się równości w różnorodności kulturowej. W takim otoczeniu zarówno grupy większościowe, jak i mniejszościowe odwołują się do własnej tożsamości kulturowej oraz dziedzictwa tradycji przeszłości. W odniesieniu do multikulturalizmu na pierwszy plan wysuwa się tożsamość grup mniejszościowych. Francis Fukuyama powiada wręcz, iż „Kołem napędowym współczesnej polityki tożsamościowej jest dążenie do równego uznania grup marginalizowanych we własnych społeczeństwach. Pragnienie to jednak bardzo łatwo może się przekształcić w żądanie uznania ich wyższości. Tak wygląda duża część dziejów nacjonalizmów i tożsamości narodowej, jak również pewnych form ekstremistycznej polityki religijnej w naszych czasach” (Fukuyama 2019: 41). Słowa socjologa amerykańskiego silnie korespondują z pozycją wielu grup imigrantów żyjących w ramach dominującej większości, szczególnie kiedy grupy te kierują się idea

zakorzenionej wspólnotowości i dążą do równości w zróżnicowanej kulturowo (etnicznie) rzeczywistości. Taka wspólnota – której fundamentem jest więź czy wola naturalna członków (Tönnies 2008: 27–67) – czy bardziej jej członkowie, rzadko włączają się w główny nurt życia społecznego, ale dążą do pogłębiania integracji wewnętrznej, która pozwala im walczyć o większe prawa i przywileje w życiu społeczno-kulturowym, ekonomicznym i politycznym konkretnego państwa i społeczeństwa. Dążą oni tym samym do zrównania praw i przywilejów. Sensem multikulturalizmu jest zatem dążenie do uznania różnicy i różnorodności tożsamości, gdyż ład społeczny opiera się na ludzkiej potrzebie identyfikacji z własnym dziedzictwem, a „tożsamość kulturowa kształtuje wzorce spójności, ale także dezintegracji i konfliktu w świecie” (Huntington 1997: 14).

Nancy Fraser (1997) przekonywała, że uznanie różnic kulturowych na gruncie pochodzenia etnicznego wzmacnia konflikty grupowe. Aby temu zapobiec, należy uznać istniejące różnice tożsamości kulturowej, odsuwając na dalszy plan kwestie wyzysku czy niesprawiedliwej dystrybucji dóbr materialnych (Svensson 2008: 198–199). Poglądy Fraser i Svensson wyraźnie wskazują, iż pożądana równość w różnorodności dotyczy przede wszystkim sfery tożsamości kulturowej (*ethnos*), a sfera – nazwijmy ją ekonomiczna – zostaje na drugim planie. Kiedy dzisiaj obserwujemy grupy imigrantów w niektórych państwach Europy Zachodniej, to rozdzielenie sfer kulturowej i ekonomicznej nie wydaje się w pełni uzasadnione. Przynależność do grup etnicznych i imigranckich jest często skorelowana z deficytami ekonomicznymi, będącymi konsekwencją przynależności do tych właśnie grup.

Uznanie równości w kontekście tożsamości kulturowej nie gwarantuje eliminacji konfliktów międzygrupowych. Mogą one powstawać na bazie dyskryminacji na rynku pracy, edukacji czy innych deficytów społecznych, których będą doświadczały grupy mniejszościowe (imigranckie). Taka sytuacja odwołuje się do *civilité*, oznaczającego swoiste spotkanie materialnej bazy z kulturą, które to połączenie „pęka, gdy zaczyna znikać przekonanie, że *civilité* to także rodzaj wewnętrznej dyscypliny nakazującej powstrzymać pewne emocje, dzięki czemu bycie razem ludzi różnych, lecz uznających swoją równość, staje się możliwe i nie przekształca w relacje oparte na przemocy. Gdy nagle można wszystko, a *civilité* okazuje się »polityczną poprawnością«, z którą trzeba walczyć, bo zasłania rzeczywistość, to najlepszy znak, że rzeczywiście stary ład się skończył” (Bendyk 2020: 331–332). Kiedy w konkretnej rzeczywistości społecznej narasta liczba grup mniejszościowych, których członkowie głośno upominają się o zrównanie ich statusu z pozostałymi grupami, kształtuje się wówczas świadomość konieczności znalezienia drogi prowadzącej do utrzymania porządku społecznego na fundamentach różnorodności kulturowej. Potrzebna staje się tutaj wyobraźnia ontologiczna, która domaga się realnych działań na rzecz mniejszości etnicznych postrzeganych podmiotowo, nie zaś abstrakcyj-

nych postulatów, niemających przełożenia na konkrety. Działania podejmowane na rzecz „nowej rzeczywistości” powinny kierować się optymizmem i nadzieją, że można skonstruować porządek społeczny oparty na różnorodności, który zapewni wszystkim dobre życie i realizację własnego podmiotowego potencjału. Należy także pamiętać o odpowiedzialności, czyli o tym, aby dobre intencje nie prowadziły do negatywnych skutków (Bendyk 2020: 336–337).

W kontekście takich postulatów pojawia się jeszcze jeden. Postulat uznania, który w obliczu wielokulturowości, jak pisze Andrzej Szahaj, sprowadza się do uznania „wielości i różnorodności za wartość, a w każdym razie za rzecz godną szacunku, ewentualnie – tolerancji, a samej wielokulturowości za coś, co wzbogaca nasze życie w sensie duchowym dzięki temu, że prowadzi do rozszerzenia naszej wyobraźni kulturowej, w tym aksjologicznej” (Szahaj 2010: 27). Wielokulturowość prowadzi więc do zrywania z homogenizacją więzi aksjologicznych i normatywnych, a równocześnie do kształtowania postaw akceptacji wobec różnorodności. Multikulturalizm to również wyidealizowana walka o powszechny respekt, czyli o to, aby wszyscy szanowali godność każdego człowieka. Ta idea powszechnego uznania nierzadko jest podważana przez partykularne formy respektu, opartego między innymi na wspólnocie narodowej, religii, sekcie, rasie, przynależności etnicznej lub płciowej. To istotne zagrożenie dla współczesnych demokracji liberalnych, które powinny dążyć do powrotu uniwersalnego rozumienia godności ludzkiej, gdyż alternatywą jest tylko nieustający konflikt społeczny (Fukuyama 2019: 17). Uniwersalność uznania dla wszystkich stanowi fundament polityki równości w różnorodności kulturowej (etnicznej). Równość i godność spoczywa bowiem na idei traktującej wszystkich ludzi jako wartość powszechnie akceptowaną (Taylor 1994: 41). Bez uznania tego co różne, choć mające taką samą wartość fundamentalną, trudno mówić o równości.

Wielokulturowość zatem określa przestrzeń społeczną, w której razem żyją ludzie wyznający odmienne systemy aksjologiczne, normatywne, religijne czy obyczajowe i będący tych różnic świadomi, a polityka państwa dąży do włączania ich wszystkich w modyfikowany pod wpływem różnorodności kulturowej porządek społeczny, którego naczelną zasadą powinna stać się równość wszystkich. Nawijamy również tutaj do praw człowieka, które zostały skodyfikowane jako Powszechna Deklaracja Praw Człowieka przyjęta 10 grudnia 1948 roku w Paryżu. W kontekście omawianej problematyki najważniejszy jest artykuł 1 Deklaracji: „Wszyscy ludzie rodzą się wolni i równi pod względem swojej godności i swych praw. Są oni obdarzeni rozumem i sumieniem oraz powinni postępować w stosunku do siebie wzajemnie w duchu braterstwa”, a także artykuł 29: „W korzystaniu ze swych praw i wolności każdy człowiek podlega jedynie takim ograniczeniom, które są ustalone przez prawo wyłącznie w celu zapewnienia odpowiedniego uznania poszanowania praw wolności innych i w celu uczynienia zadość słusznym wymogom moralności, porząd-

ku publicznego i powszechnego dobrobytu demokratycznego społeczeństwa⁴. Deklaracja świadczy o wierze w wolność i równość ludzi oraz o powszechnym szacunku i uznaniu dla każdego człowieka. Wiarę takową można również odczytać w słowach Hannah Arendt, która powiada: „wszyscy jesteśmy tacy sami, to znaczy jesteśmy ludźmi, w taki sposób, że nikt nigdy nie jest taki sam jak ktokolwiek inny, kto żył, żyje lub żył będzie” (Arendt 2010: 26). Słowa potwierdzające równość wszystkich są niezwykle ważne w obliczu wielokulturowości, kiedy staje się ona fundamentem myśli i która etniczne (kulturowe) zróżnicowanie postrzega jako naturalne, umieszczając je w centrum społecznej debaty (Iverson 2016: 1).

Wielokulturowość a różnorodność kulturowa

Fukuyama pisze, iż wielokulturowość to termin służący w przeszłości do opisu społeczeństw, które były *de facto* różnorodne. Dzisiaj jest bardziej etykietą programu politycznego, dążącego do równego oceniania każdej kultury i każdego doświadczenia przeżywanego przez osoby, które w przeszłości były niewidzialne lub niedoceniane. Liberalizm miał bronić autonomii równych sobie jednostek, a ideologia wielokulturowości propaguje odnoszenie się z takim samym szacunkiem do różnych kultur, nawet jeśli te kultury ograniczają prawa należących do nich jednostek (Fukuyama 2019: 142). Multikulturalizm, który dąży do zachowania tożsamości etnicznej (kulturowej) grup i ich uznaniu w drodze do tworzenia polityki równości, powinien spoczywać na trzech zasadniczych filarach: równości traktowania obywateli dzięki stworzeniu możliwości indywidualnego i grupowego rozwoju, znoszeniu barier rasowych, prawie grup mniejszościowych do wyrażania swojej niepowtarzalnej spuścizny kulturowej i tożsamości, gdzie najważniejszy jest język i wyznawana religia (Śliz 2009: 9). Multikulturalizm to dyskurs polityczny i refleksja filozoficzna związane z poszukiwaniem odpowiedzi na pytanie, jak rozumieć i reagować na wyzwania różnorodności kulturowej, która opiera się na etnicznych, narodowych i religijnych różnicach. Odpowiedzią jest propozycja porządku społecznego opartego na pozytywnym uznaniu tożsamości i wyodrębnionych praw grup mniejszościowych. Multikulturalizm dąży więc do zapewnienia sprawiedliwych warunków związanych z integracją grup imigrantów w kontekście kultury dominującej⁵ bądź integracji grup etnicznych w sytuacji braku kultury dominującej.

⁴ Powszechna Deklaracja Praw Człowieka. www.unesco.pl/fileadmin/user_upload/pdf/Powszechna_Deklaracja_Praw_Czlowieka. Dostęp 03.02.2016.

⁵ Multiculturalism: Stanford Encyclopedia of Philosophy. <https://plato.stanford.edu>. Dostęp 22.11.2020.

Europa to przede wszystkim głęboko osadzone wartości – od starożytnych, chrześcijańskich i oświeceniowych do nowoczesnych. To otwartość i chrześcijańska miłość bliźniego. To idea równości, praw człowieka i humanitaryzmu (Środa 2020: 13). Wartości te stały się fundamentem dla narracji europejskiej, która podjęła wielką misję i stała się apostołem cywilizacji dla świata (Hegel 1958: 356). Ta misja Europejczyków podszyta była barbarzyństwem związanym z kolonizacją, podporządkowywaniem, eksterminowaniem, separowaniem i dyskryminacją ludów pozaeuropejskich. Zakończyła się zagładą milionów ludzi. Taka polityka to wykluczanie i ekskluzja odmiennych kulturowo, co dzisiaj uwidocznia się w wielu postawach wobec uchodźców czy imigrantów. „Równość jest projektem, pisze Magdalena Środa, dyskryminacja – faktem” (Środa 2020: 15). Kultura europejska była potęgą, która wchłaniała i eksterminowała wszystko, co było różne. Przykładów jest wiele, chociażby Stany Zjednoczone, Kanada czy państwa Afryki. Kolonizacja dawała również kolonizatorom potęgę ekonomiczną, a równocześnie chroniła własne terytoria przed napływem ludności spoza Starego Kontynentu. Taki stan rzeczy trwał do końca II wojny światowej. Lata tuż po jej zakończeniu silnie ujawniły niedostatek siły roboczej, co spowodowało napływ do wielu europejskich krajów społeczności imigranckich, między innymi muzułmańskich, a Europejczycy stali się bardziej wielokulturowi zarówno w rzeczywistości, jak i w sferze zasad (Fukuyama 2019: 145).

Państwa Europy Zachodniej weszły na drogę wzmożonej różnorodności etnicznej (kulturowej) od końca lat czterdziestych ubiegłego wieku. Wówczas jedne z nich zmagaly się z efektami procesu dekolonizacji, czyli napływem rzesz imigrantów z państw Afryki Północnej, a inne rządy rekrutowały pracowników-imigrantów, których siła była konieczna do odbudowy zniszczonej działaniami wojennymi gospodarki europejskiej (Chin 2019: 23). Nie należy przy tym zapominać, że ważną rolę w tym czasie odegrało przebudzenie się narodowych i etnicznych grup żyjących na terytorium wielu państw europejskich i będących im podporządkowanymi – Basków, Bretończyków, Katalończyków (Grzybowski 2007: 45–56).

Druga dekada XXI wieku to kolejna rewolucja migracyjna, która przesiedliła w granice Europy miliony uchodźców i imigrantów z rewolucyjnych terenów państw Maghrebu, ale także Syrii czy Libanu. Ale to pierwsze dziesięciolecie po II wojnie światowej ukształtowały w zasadniczym stopniu krajobraz etniczny (kulturowy) takich państw jak Republika Federalna Niemiec, Wielka Brytania, Francja czy Holandia. Przed 1945 rokiem były one praktycznie homogeniczne narodowo – chociaż każde z nich miało własną historię związaną z początkiem różnorodności kulturowej, sięgającą XIX wieku, a także wcześniejszą – co stanowiło radykalnie odmienną sytuację w porównaniu ze Stanami Zjednoczonymi czy Kanadą.

Po II wojnie światowej to państwa europejskie przede wszystkim absorbowaly wielkie fale imigrantów, w tym nie będących Europejczykami, które

charakteryzowały się odmienną kulturą, tradycją i religią. Duże znaczenie miał fakt, iż owi imigranci w znaczącej liczbie nie posiadali korzeni chrześcijańskich. Równocześnie rządy tych państw spodziewały się, że większość robotników-migrantów po przywróceniu potęgi ekonomicznej ich krajów powróci do własnych domów (Chin 2019: 24–26). Jednak tak się nie stało. Należy również przypuszczać, że doświadczone polityką kolonizacyjną państwa Europy Zachodniej podejmowały próby jej przescheczenia we własne granice, co napotkało na silne sprzeciwy i w poważnym stopniu ukształtowało współczesne polityki (projekty) związane z głębokim zróżnicowaniem kulturowym ich mieszkańców.

Polityka wielokulturowości od lat jest wyzwaniem dla wielu państw szczególnie Europy Zachodniej, gdyż to one stały się celem migracji podążającej tropami wyznaczonymi przez kolonialną przeszłość, ślady diaspor lub perspektywą bezpieczeństwa i dobrobytu dla imigrantów i ich rodzin. Wielokulturowość wymaga więc polityki, której celem jest nie tylko utrzymanie pokoju między różnymi kulturami, mniejszościami, a czasem ich wzmacnianie, lecz także troska o spójność społeczną. „Polityka wielokulturowości powstaje na zgliszczach polityk eksterminacji, separacji, czystek etnicznych i różnych form asymilacji” (Środa 2020: 359–362). Polityka wielokulturowości – multikulturalizm – to integracja, która jest obowiązkiem państwa demokratycznego, polegającym na uznaniu wielości grup etniczno-kulturowych żyjących na terytorium tegoż państwa, jak również zapewnieniu pomyślnego współżycia różnych kultur na podstawie określonych zasad (Savidan 2012: 17).

Fundamentem multikulturalizmu jest świadomość i uznanie różnorodności kulturowej (etnicznej) oraz okazanie szacunku grupom kształtującym tę różnorodność poprzez wprowadzenie reguł równego ich traktowania. Taki postulat towarzyszył przyjmowaniu polityki wielokulturowości w Kanadzie (o tym piszemy dalej). Tymczasem multikulturalizm w Europie tak jednoznaczny w tym zakresie już nie jest, a co więcej przyjmuje różne perspektywy w poszczególnych państwach – od asymilacyjnych (Francja) do próby stworzenia społeczeństwa wielokulturowego (Holandia). Polityka wielu kultur to wciąż trudne wyzwania, jak stojąca w opozycji wspólnotowość, czyli wartość ceniona przez wiele grup etnicznych (imigranci muzułmańscy czy żydowscy) i indywidualizm preferowany przez państwa demokracji liberalnej. Równocześnie podkreślmy, iż w ostatnich latach europejska lewica zaczęła wspierać postać wielokulturowości, która bagatelizowała znaczenie integracji imigrantów z kulturą narodową państwa ich przyjmującego. Występująca pod sztandarem antyrasizmu lewica nie chciała widzieć dowodów, że program asymilacji nie działa. Nowa, populistyczna prawica z kolei patrzy z nostalgią na zanikającą kulturę narodową, opartą na przynależności etnicznej lub religijnej, w dużej mierze wolną od imigrantów lub znaczących różnorodności (Fukuyama 2019: 205). Z jednej strony widzimy więc podejście do problemu różnorodności etnicznej (kulturowej),

którą preferują głównie państwa skandynawskie. Z drugiej, politykę imigracyjną głoszoną między innymi przez Front Narodowy/Zjednoczenie Narodowe we Francji pod przywództwem Marine le Pen. Nie wchodząc w szczegóły powyższych dylematów – wymagają one odrębnych opracowań – warto z perspektywy socjologicznej opisać dwa odmienne modele multikulturalizmu występujące w państwach Europy Zachodniej oraz model kanadyjski, który powstał w warunkach państwa o imigracyjnym rodowodzie.

Poza uniwersalizmami

Polityka związana z wielokulturowością to odrzucenie wszelkich uniwersalizmów. Fakt ten podkreślał Charles Taylor, kanadyjski filozof i analityk wielokulturowości, odnoszący się do multikulturalizmu jako wyrazu potrzeby szacunku i uznania dla jednostek oraz grup. Chwalił on francuskich intelektualistów, widzących wielokulturowość jako dążenie do odrzucenia republikańskiej uniwersalności (Kurczewska 1997: 41). Francja bowiem nie pozbyła się uniwersalizmu, ale przyjęła republikański model podejścia do różnicowania etnicznego (kulturowego), czyli „oświeconą asymilację”. Oznacza on zakaz manifestowania odrębności kulturowych czy religijnych w sferze publicznej, chociaż ze swobodą tych manifestacji w sferze prywatnej (Schnapper, Krief, Peignard 2003). Można więc sądzić, iż w takiej rzeczywistości dąży się do uzyskania równości przez narzucenie zasad niedostrzegania istniejącej w społeczeństwie różnorodności. Kluczową pozycję zajmują tutaj struktury i instytucje publiczne, będące źródłem tożsamości obywatelskiej, a związana z tym koncepcja obywatela to postrzeganie go jako uczestnika wspólnoty politycznej (Pyka 2014: 101–102).

Za podstawę jedności Francji przyjęto republikański uniwersalizm. Oznacza on naród jako polityczną wspólnotę opartą na konstytucji z równymi dla wszystkich prawami i obowiązkami, dążącą do włączenia do wspólnoty wszelkich odmienności na zasadzie kulturowej integracji i asymilacji oraz akceptacji zasad organizacji politycznej (Galent 2011: 137–138). Wszelkie postulaty przynależne wskazanej polityce były i są realizowane przez odgórne narzucanie reguł współżycia społecznego, co jest zgodne z tradycją republikańską związaną z modelem jakobińskim „[...] prawo uczestniczenia w życiu publicznym miałyby tylko ten, kto podpisuje się pod republikańską kulturą polityczną: prawa człowieka, demokracja” (Kurczewska 1997: 41). Model republikański nie eliminuje, wbrew oczekiwaniom zwolenników, ani animozji, ani konfliktów na tle różnorodności. To staje w sprzeczności z twierdzeniem, że francuski naród jest odporny na silnie pluralizujące się społeczeństwa, a wypracowany model zapobiega wszelkim antagonizmom i konfliktom, wynikającym z obecności imigrantów oraz różnych grup mniejszościowych (Favell 2001: 43–46). Takie

postrzeganie polityki Francji wobec wielokulturowości to już w znacznym stopniu przeszłość, co potwierdza wiele wydarzeń. Jako przykład może posłużyć zdarzenie z października 2020 roku. Wówczas w Conflans-Sainte-Honorine (obszar paryski) 18-letni Rosjanin pochodzenia czecheńskiego odciął maczetą głowę nauczycielowi historii i geografii w miejscowym gimnazjum. Nauczyciel na lekcji, mówiąc o wolności słowa, pokazał uczniom karykaturę Mahometa. Potem morderca zamieścił w Internecie zdjęcie ściętej głowy i skierował następujące słowa do Prezydenta Emmanuela Macrona: „Wykonałem egzekucję na jednym z twoich piekielnych psów, który ośmielił się poniżyć Mahometa. Okiełznaj jemu podobnych, zanim wymierzymy wam ciężką karę” (Moszyński 2020). To jeden z wielu przykładów podobnych zdarzeń we Francji w ostatnich latach. Zapewne to one w poważnym stopniu wpłynęły na władze V Republiki, które przygotowały w roku 2020 projekt ustawy o bezpieczeństwie. Jej fragment to ustawa przeciwko radykalnemu islamowi, zakładająca wzmoczoną kontrolę stowarzyszeń, ograniczenie nauki w domu oraz zakaz manifestacji na kampusach uniwersyteckich (Louis 2020).

Dzisiaj już bardziej w sferze postulatycznej niż praktycznej przyjęty przez Francję model republikański to efekt państwa laickiego, które opiera się na trzech filarach. Pierwszy mówi o prawie wolności wyznania, ale bez umieszczenia w miejscach publicznych symboli (oprócz świątyń, cmentarzy czy muzeów). Drugi, to rozdzielenie instytucji publicznych od organizacji religijnych, i trzeci, równość wszystkich wobec prawa niezależnie od wyznania i przekonań. Laickość stanowi więc fundament tożsamości narodowej Francji, w której od 1872 roku istnieje zakaz wyróżniania ludności ze względu na wyznania religijne i przynależność etniczną. Zapis ten utrzymała Ustawa z 26 stycznia 1978 roku (Jankowska 2018: 93–95), kiedy wprowadzono zakaz zbierania danych o pochodzeniu etnicznym i rasowym – uznano, że Francuzi pochodzą z różnych grup etnicznych, ale są wyłącznie Francuzami. W takim rozumieniu francuskość polegała przede wszystkim na lojalności wobec państwa i jego kultury, integracji kulturowej z paryskim kanonem kultury francuskiej, który stał się dominujący na przełomie XIX i XX wieku (Galent 2010: 214–215). Dzisiaj francuski model ma bardziej charakter oficjalnego dyskursu niż rzeczywistych praktyk. Wyzwania pluralizującego się etnicznie społeczeństwa posiadają coraz bardziej wyraźne elementy przynależne modelowi wielokulturowemu.

Pamiętać należy, iż do lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku władze francuskie postrzegały imigrantów wyłącznie jako siłę roboczą, która w odpowiednim momencie powróci do swoich ojczyzn. Równocześnie w połowie lat siedemdziesiątych uznano ich obecność w przedsiębiorstwach oraz przyznano bierne prawo wyborcze tym z nich, którzy mówili po francusku i pracowali we Francji więcej niż pięć lat. Kluczowa zmiana pojawiła się w roku 1981, kiedy władzę przejęła Partia Socjalistyczna, która uznała prawo imigrantów do mobilizacji

społecznej opartej na pochodzeniu etnicznym (Galent 2010: 216–217). Na początku XXI wieku pojawili się pierwsi przedstawiciele świata imigrantów na ważnych stanowiskach administracyjnych. Było to ważne głównie z perspektywy powolnego wprowadzania reguł wielokulturowości. Zmiany pojawiły się również w zatrudnianiu w francuskich firmach, gdzie coraz wyraźniej respektowana była zasada niedyskryminacji. Innym ważnym momentem było wprowadzenie programu wyrównywania szans edukacyjnych dzieci z mniejszości etnicznych.

Ta polityka odnosi powolne sukcesy, chociaż nie rozwiązuje problemu. Od czasu do czasu są odnotowywane zdarzenia, które ponownie wywołują dyskusję o miejscu imigrantów i mniejszości etnicznych w społeczeństwie francuskim. Taka debata o równości w różnorodności, odżyła w 1989 roku, kiedy kilku uczennicom w liceum zabroniono udziału w lekcjach ze względu na zasłoniętą *hidżabem* głowę. Uznano wówczas, że noszenie *hidżabu* to przymus ze strony rodziców i sprzeczność z nakazem stworzenia wspólnoty bez podziałów i różnic między obywatelami. Symbole religijne najsilniej podkreślają różnice, co osłabia poczucie wspólnoty wśród Francuzów. Wydarzenie z francuskiego liceum wywołało problem nazywany *l'affaire du foulard* (sprawa chust) (Eisenberg 2016). Wówczas Rada Państwa uznała regułę niedyskryminacji – w latach siedemdziesiątych XX wieku przyjęto we Francji zakaz dyskryminacji rasowej, etnicznej, narodowej i religijnej. Wynikało to częściowo z republikańskiej zasady równości, a w 2001 roku przyjęto pakiet ustaw antydyskryminacyjnych zgodnych z dyrektywami Rady Europy – w szkołach wprowadzono zasadę laickości, czyli politycznej i religijnej neutralności usług publicznych. Każdy przypadek noszenia chusty winien być rozpatrywany indywidualnie przez dyrektora szkoły (Pędziwiatr 2007: 54–55). W 2004 roku Senat francuski zakazał noszenia zasłon i chust przez kobiety muzułmańskie, mycek żydowskich czy dużych krzyży katolickich. Powyższy zakaz nie był i nie jest respektowany, a kobiety muzułmańskie noszą na ulicach nie tylko związane z religią nakrycia głowy, ale tradycyjne ubrania, czyli *burki*. Zakaz dotyczył noszenia tradycyjnych strojów szczególnie w instytucjach państwowych, takich jak szkoły, dzięki czemu uczennice są chronione przed presją religijną, a równocześnie gwarantował im wolność wyznania. Takie działania tłumaczono próbą zwiększenia integracji przybyłych ze społeczeństwem francuskim, formą walki z odcinaniem się mniejszości religijnych i etnicznych w gettach oraz dyskryminacją kobiet (muzułmanek).

Ustawa wywołała silny sprzeciw przedstawicieli trzech głównych religii – islamu, judaizmu i katolicyzmu, ale równocześnie przywódcy religijni namawiali do poszanowania prawa. Symbole religijne, etniczne czy kulturowe nie zniknęły z przestrzeni Francji, co można odczytać jako ważny symbol modyfikacji modelu republikańskiego w kierunku wielokulturowości. Równocześnie można usłyszeć głosy, np. iż *burki* czy *hidżaby* to „upokarzające ubiory”, mające stanowić

symbol religii i tradycji, a w rzeczywistości to symbol zniewolenia kobiet, co jest w jawnej sprzeczności z ideą V Republiki. Wszelkie zakazy związane z oznaczaniem przestrzeni publicznej Francji symbolami religijnymi czy tradycyjnymi wzbudzają protesty, jak ten związany z zakazem wstępu kobietom muzułmańskim w *burkini* na francuskie plaże czy baseny⁶.

Należy równocześnie pamiętać, że postulat republikanizmu to nie tylko Ustawa zakazująca zakrywania twarzy w miejscach publicznych (11.04.2011), ale także problem z szybko rosnącą liczbą meczetów czy modlącymi się wprost na ulicy muzułmanami. Problem różnorodności kulturowej (etnicznej) we Francji to oprócz religii i tradycji również silnie ujawniające się problemy społeczne. Sytuacja imigrantów, głównie muzułmanów, jest trudna, co jest efektem wcześniejszych pokoleń, które zamieszkiwały w specjalnie dla nich budowanych osiedlach o niskim standardzie. Są to najczęściej obszary podmiejskie największych miast, jak Paryż, Marsylia czy Lyon. Dzielnice takie rząd Francji nazywa ryzykownymi. Przykład to dzielnica Sarcelles pod Paryżem. Pierwsze pokolenie imigrantów nie zwracało na ten fakt szczególnej uwagi, zadowolając się tym, że żyją we Francji w lepszych warunkach niż w rodzinnym kraju. Tymczasem drugie pokolenie zaczęło w pełni korzystać z francuskiego obywatelstwa, ale napotykało na trudności wejścia do klasy średniej. Poczuli się Francuzami gorszej kategorii, a pewna ich grupa wciąż zamieszkuje w etnicznych dzielnicach. To wśród nich między innymi fundamentaliści islamscy znajdują gotowych do udziału w atakach terrorystycznych. Wielu charakteryzuje się postawami antyeuropejskości (Wódcz 2015). Strefy takie charakteryzują się z reguły złymi warunkami zamieszkania i pracy. Są niebezpieczne, a mieszkająca w nich młodzież ma słabą perspektywę poprawy warunków życia. Wielu z nich ma poczucie izolacji i marginalizacji, co wywołuje potężne fale agresji, a niekiedy buntu. Czy w takim kontekście możemy mówić o równości w różnorodności?

Model republikański, który oficjalnie przyjęła Francja wobec różnorodności etnicznej (kulturowej), powoli traci moc oddziaływania. Pogłębiająca się różnorodność i siła jej społecznego oddziaływania wymusza zmiany w postrzeganiu i określaniu miejsca mniejszości etnicznych (imigranckich) we wszystkich sferach życia. Polityka Francji wobec wielości kultur skupiła się przede wszystkim na eliminacji widocznych symboli religijnych i etnicznych w przestrzeni publicznej, a zapomniano o imigrantach w kontekście ich upośledzenia ekonomicznego i społecznego. Dopuszczono do *gettoizacji* grup etnicznych, co zepchnęło je na margines życia społecznego i wykluczyło w poważnym stopniu z dostępu do edukacji i rynku pracy, chociaż obserwujemy sukcesywne, ale powolne zmiany w tym obszarze. Dzisiaj Francja ma problem nie tylko z szerokim nieprzeprzeżaniem zakazów ujawniania symboli religijnych i etnicznych, ale

⁶ Awantura o symbole religijne we Francji. <https://wiadomości.wp.pl>. Dostęp 26.11. 2020.

z silną pauperyzacją i poczuciem niesprawiedliwości społecznej wśród szerokich mas imigrantów. Patrząc na współczesną V Republikę jesteśmy przekonani, że przyjęty przez Francję model republikański nie przyniósł oczekiwanych efektów. Rośnie liczba imigrantów, którzy są coraz bardziej aktywni w obronie własnej tożsamości oraz dążą do szerokiego wachlarza praw. Wymuszają na władzach Francji powolny marsz w kierunku zasad modelu wielokulturowego, który został przyjęty w Holandii czy Wielkiej Brytanii. Model republikański zakładał równość poprzez niedostrzeganie różnic. Praktyka społeczna udowodniła, iż współcześnie taki model nie sprawdza się i wymaga modyfikacji w kierunku dostrzegania różnorodności. Zmiany Francji w podejściu do wielokulturowości mają oficjalny wymiar, jak uznanie przez państwo Francuskiej Rady Kultu Muzułmańskiego (2003), jako organizacji reprezentującej interesy wszystkich muzułmanów w kraju. Organizacja ta pozostaje w kontakcie z władzami państwa na szczeblu centralnym i lokalnym (Pędziwiatr 2007: 56–57). Ważnym krokiem zmiany było także powołanie instytucji Wysokiego Urzędu do Zwalczenia Dyskryminacji i Promocji Równości (2004) (Galent 2010: 219). Taki krok zaowocował zmianami w podejściu do imigrantów i mniejszości etnicznych między innymi w edukacji czy na rynku pracy, dając im w tych obszarach większe szanse na dobrą pozycję.

Polityka wobec wielokulturowości wymaga odrzucenia uniwersalizmów na korzyść różnorodności, gdyż uniwersalizm i wielokulturowość pozostają ze sobą w sprzeczności. Większość państw Europy Zachodniej przyjęła jako praktykę model wielokulturowy, który „definiuje naród jako wspólnotę polityczną, opartą na konstytucji i prawie, przyznający możliwość zaakceptowania przybyśli przez wspólnotę pod warunkiem, że przestrzegają oni zasad politycznych i prawnych, wokół których zorganizowana jest wspólnota, ale z akceptacją kulturowej różnicy i możliwości formowania się grup etnicznych w jej ramach” (Galent 2011: 139).

Jednym z państw stosujących taki model jest Holandia – państwo, które było najbardziej zaangażowane w proces odgórnego tworzenia społeczeństwa wielokulturowego. „Holandia jeszcze kilka lat temu była wymieniana jako jedno z kilku państw europejskich, którego model integracji był najbliższy typowi wielokulturowemu, i w którym władze promowały zasadę kultury różnorodności i alternatywnie popierały prawo różnych kultur i grup etnicznych do zachowania swojej tożsamości kulturowej. Sytuacja uległa zmianie na początku nowego stulecia, kiedy coraz głośniejsze stawały się głosy kwestionujące politykę wielokulturowości” (Zweiffel 2013: 114). Najpoważniejszy kryzys integracyjny w Holandii nie wynikał jednak z prostej krytyki multikulturalizmu, która narastała wraz z żądaniem przez grupy muzułmańskie takich samych praw, jak inne grupy religijne. Wynikał także z dwóch wydarzeń, które okazały się przełomowe. Pierwsze to zamachy 11 września 2001 roku w Stanach Zjednoczonych,

które zradykalizowały postawy religijne młodych muzułmanów w Europie, w tym w Holandii, prowadząc do fundamentalizmu islamskiego. Z drugiej strony doszło do wyraźnego wzrostu antymuzułmańskich incydentów, jak podpalanie meczetów czy ataki słowne bądź fizyczne na wyznawców Mahometa. Taką sytuację dodatkowo podsycił populistyczny polityk Pim Fortuyn (zginął w zamachu 2002 roku), mówiąc o islamie jako zacofanej i nietolerancyjnej kulturze (Pędziwiatr 2007: 103). Drugie wydarzenie to zamordowanie 2 listopada 2004 roku Theo van Gogha przez Holendra pochodzenia marokańskiego – Mahameda Bouyeri. Morderca kierował się chęcią zemsty za treść filmu, który Theo van Gogh nakręcił wraz z Ayaan Hirsi Ali (Somalijka należąca do najzacieklejszych krytyków islamu; od 2004 roku jej miejsce zamieszkania nie jest znane). Wspomniany film – *Submission* – ostro krytykuje islam przede wszystkim w kontekście traktowania muzułmańskich kobiet przez mężczyzn. Film wśród muzułmańskich imigrantów wywołał głęboki sprzeciw⁷.

Wspomniane wydarzenia odcisnęły silne piętno na multikulturalizmie w Holandii, wywołując głosy krytyki również ze strony przedstawicieli świata polityki. Machiel de Graaf (Partia Wolności, PVV) 26 grudnia 2014 roku powiedział: „Bez islamu nie byłoby tu meczetów i nie musielibyśmy codziennie oglądać islamskich chust, galabiji, »bród nienawiści« i minaretów. Nasz kraj bez tych wszystkich symboli islamskiej dominacji byłby wspaniałym krajem! Nie musielibyśmy zajmować się problemem zastępowania rodzimej populacji ludnością napływową i problemem kolonizowania przez islam coraz większej ilości dzielnic w małych i dużych miastach”⁸. W holenderskiej prasie pojawiły się artykuły o końcu polityki wielokulturowości. Głosy sprzeciwu wobec mniejszości muzułmańskiej uświadamiają równocześnie trudności w stworzeniu reguł wielokulturowości w granicach państwa narodowego.

Tymczasem początki holenderskiego multikulturalizmu to religijna przeszłość związana z pierwszymi dekadami XX wieku i wprowadzeniem w Holandii systemu filarowego. Był on powiązany z zarządzaniem mniejszościami religijnymi (katolicyzm i protestantyzm). Chodziło wówczas o łagodzenie sprzeczności towarzyszących procesowi modernizacji, która wynikała z antagonizmu między grupami etnicznymi (imigracyjnymi) wywodzącymi się z państw o niskim poziomie rozwoju społecznego i państw zaawansowanych cywilizacyjnie (Horowitz 2000: 166–185). Pomysł wprowadzenia systemu filarowego upadł w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku, ale powrócono do niego częściowo na skutek wzrostu imigracji zarobkowej do Holandii z państw islamu.

⁷ Zabójstwo Theo van Gogha (2.11.2004). www.mojaholandia.nl/artukul/zobojstwo_theo_van_gogha-2112004. Dostęp 07.08.2016.

⁸ Holandia: gdyby nie islam... . https://eiroislam.pl/Holandia_gdyby_nie_islam. Dostęp 08.08.2017.

Imigracja ta pochodziła w większości z terenów byłych kolonii holenderskich, a także Turcji, Maroka czy Tunezji. W tak powstałej sytuacji Holandia postąpiła podobnie jak inne państwa europejskie, przyjmując, iż imigranci po pewnym czasie wrócą do ojczyzn, stąd umożliwiono im ciągły kontakt z własną kulturą (Zweiffel 2013: 104–105). Tak się nie stało, a liczba imigrantów muzułmańskich wzrastała, gdyż prawo holenderskie wciąż sprzyjało polityce łączenia rodzin. Wówczas dominację zyskała idea multikulturalizmu, występująca przeciwko wykluczaniu i stygmatyzacji grup etnicznych. Równocześnie dostrzeżono zasadnicze różnice między Holendrami a imigrantami, co pozwoliło na powrót, choć nie w pełnym wymiarze, do idei filaryzacji. Oznacza ona budowanie przez grupę religijną (w tym przypadku muzułmanów) własnej infrastruktury opartej na tożsamości religijnej (Pędziwiatr 2007: 101). Państwo rozpoczęło współfinansowanie szkół muzułmańskich, organizacji i mediów etnicznych czy budowy meczetów. Wymienione pomysły okazały się niezadowolające i nie zyskały uznania wśród wyznawców Mahometa w Holandii.

Wówczas władze zrezygnowały z budowy filaru muzułmańskiego na rzecz ścisłej integracji muzułmanów ze społeczeństwem holenderskim (Zweiffel 2013: 116–120). Również i tego założenia nie udało się w pełni zrealizować. Teraz władze holenderskie zgłaszają plan wprowadzenia od 1 stycznia 2022 roku ustawy o integracji obywatelskiej (New Civic Integration Act), zgodnie z którą to gminy będą odpowiadały za integrację nowoprzybyłych. Nowa ustawa pozwoli na szybką naukę języka niderlandzkiego oraz zdobycie doświadczenia zawodowego. Dzisiaj każdy imigrant musi zdać egzamin z integracji obywatelskiej, co wielu z nich odstrasza⁹. Odnotowywane akty sprzeciwu wobec muzułmanów to odpowiedź na fakt, iż holenderscy muzułmanie nie zaakceptowali takich fundamentalnych wartości europejskich, jak indywidualizm, podporządkowanie się prawu państwowemu, swoboda wyboru stylu życia. Równocześnie Holandia toleruje wiele zachowań zgodnych z tradycją islamską, chociaż bywają one sprzeczne z prawem niderlandzkim. Takie podejście rodzi sprzeciw rdzennych Holendrów, którzy w skrajnych poglądach wyrażają negację wobec idei wielokulturowości i domagają się wprowadzenia zakazu islamu – zakazu szkół muzułmańskich, meczetów, zakaz imigracji czy używania obcych języków¹⁰. Z drugiej strony wciąż istnieją zwolennicy multikulturalizmu, który akceptuje wszelkie odmienności kulturowe i dąży do równego traktowania wszystkich kultur. Model holenderski (wielokulturowy) dał szanse mniejszości muzułmańskiej na trwałą integrację, ale nie została ona wykorzystana.

⁹ New Civic Integration Act. https://ec.europa.eu/migrant_integration/news/the-netherlands-new-civic-integration-act-delayed-until-1-january-2022. Dostęp 07.02.2021.

¹⁰ Wielokulturowość Holandii – Multiculturalism in the Netherlands.: <https://pl.gaz.wiki>. Dostęp 29.11.2020.

Wydarzenia, jakie miały miejsce na początku XXI wieku, ukształtowały wśród wielu Niderlandczyków postawę antagonistyczną nie tylko wobec imigrantów muzułmańskich, ale idei wielokulturowości. Silny sprzeciw wobec napływu nowych wyznawców Mahometa ujawnił się w społeczeństwie holenderskim wraz z potężnymi falami przybyszów do Europy w latach 2015–2016. Głos zabrał wówczas nie tylko premier Mark Rutte, mówiąc o braku tolerancji dla przemocy wobec imigrantów, ale także król Willem Alexander, który powiedział: „U nas w Holandii rozmawiamy ze sobą, a nie walczymy. Rozumiem lęki związane z napływem imigrantów. Ale stosując groźby i zastraszając ludzi, niszczyte wartości, na których opiera się Holandia” (Pacek 2016: 143–144). Holenderski model wielokulturowości został oparty między innymi na konstytucyjnym zakazie dyskryminacji religijnej i otwartości na różnorodność. Wydarzenia, których negatywnymi bohaterami byli muzułmanie, zmieniły w poważnym stopniu przyjazne podejście do imigrantów. W zamian ujawniły się niekiedy skrajne postawy, sugerujące pozbycie się imigrantów muzułmańskich z terytorium Holandii. Model wielokulturowy zapewniający równość wszystkim grupom imigranckim i etnicznym nie okazał się sukcesem. Wymaga głębszych i trudnych przemyśleń oraz modyfikacji.

Wielokulturowość: referencje empiryczne

Francja i Holandia to państwa o silnym zróżnicowaniu kulturowym, które przyjęły odmienne polityki radzenia sobie z nim. Trzeba wyraźnie podkreślić, iż dzisiejszy problem z multikulturalizmem w Europie to przede wszystkim problem z imigrantami muzułmańskimi, chociaż nie wyklucza także istnienia wielu innych mniejszości. Zarówno polityka wobec wielokulturowości we Francji, jak i Holandii przekonuje, jak trudno jest ukształtować nowy porządek społeczny respektując różnorodność kulturową (etniczną), zachowując równocześnie szacunek, uznanie i równość wobec odmiennych systemów aksjologicznych i normatywnych. Wybór konkretnej ścieżki multikulturalizmu nie gwarantuje sukcesu, ale może przyczynić się do powstania wielu dylematów, wśród których wyróżnia się rosnącą niechęć i brak akceptacji imigrantów muzułmańskich. Widzimy co najmniej cztery tego przyczyny: po pierwsze, nasilające się ataki terrorystyczne, kojarzone najczęściej z islamem i rodząca się ogólna niechęć wobec wyznawców Mahometa; po drugie, rosnąca liczba imigrantów w państwach narodowych Europy wzmaga poczucie zagrożenia dla ich kultur; po trzecie, narastające problemy z realizacją założeń multikulturalizmu, takie jak sprzeczność systemów prawnych państwa przyjmującego i tradycji imigrantów; po czwarte, pojawiające się w dyskusji publicznej głosy o rychłej islamizacji Europy i końcu kultury europejskiej, jaką znamy. Wydaje się jednak, że najważniejszy dylemat

multikulturalizmu to konflikt pomiędzy jego podstawowymi założeniami a religijnie i tradycyjnie utrwalonymi formami zachowań, które są sprzeczne z wartościami europejskimi. Przykładem jest rola kobiet w świecie muzułmańskim. Noszenie tradycyjnych strojów, zasady rozwodów, aranżowanie małżeństw, testy dziewictwa, wnoszenie posagu, poligamia czy obrzezanie mają na celu kontrolę kobiet i ich podporządkowanie mężczyznom. W takiej sytuacji multikulturalizm, który chroni różnice kulturowe, robi to w pewnym stopniu kosztem praw kobiet i dziewcząt do równego traktowania. Multikulturalizm broni równego traktowania wszystkich niezależnie od tego, z jakiej kultury pochodzą i sprzeciwia się wymaganiu od nich, aby wyrzekli się istotnych elementów własnej kultury. Stwarza możliwości dostępu do korzyści i możliwości płynących ze strony społeczeństwa przyjmującego – dostępu do edukacji, rynku pracy (Eisenberg 2016). Ale też multikulturalizm dopuszcza istnienie rytuałów, obyczajów czy zwyczajów często sprzecznych z panującym systemem prawnym w państwie przyjmującym. To wydaje się najtrudniejszym punktem sporu, który generuje antagonizmy, agresje i konflikty między większością kulturową a mniejszościami w granicach państw narodowych.

Rita Chin analizując współczesny kryzys multikulturalizmu w Europie kreśli równocześnie przyszłość zróżnicowanej Europy przyjmując, iż multikulturalizm w XXI wieku jest tylko pierwszym krokiem w wielkim projekcie wzmocnienia demokracji w Europie. Demokracja wymaga, aby wszyscy członkowie społeczeństwa byli współautorami kultury, a ich głosy były słyszane w definiowaniu planów społecznych. Wybierając multikulturalizm powinniśmy skupić się na wyborze nowej drogi myślenia o zróżnicowanej Europie i jak sobie z tym problemem poradzić, zamiast zadowalać się zaprzeczaniem, demonizowaniem bądź wypieraniem ze świadomości istnienia tychże problemów związanych z różnorodnością kulturową (Chin 2019: 305). Powinniśmy odrzucić słowa europejskich polityków o końcu multikulturalizmu i skupić się na poszukiwaniu racjonalnych rozwiązań prowadzących do ustalenia i wprowadzenia w życie zasad porządku społecznego w kontekście różnorodności kulturowej (etnicznej) okazując uznanie, szacunek i równość każdej kulturze.

Multikulturalizm po kanadyjsku¹¹

Odmienny od europejskich model multikulturalizmu funkcjonuje w Kanadzie, gdzie wielokulturowość się narodziła, a początkiem było upomnienie się francuskiej społeczności Quebecu o prawo do ochrony własnego języka

¹¹ W poniższym fragmencie tekstu wykorzystujemy krótkie fragmenty z książki A. Śliz (2017: 145–186).

(Fukuyama 2019: 182–183). Kanada jest dzisiaj jednym z dwóch państw na świecie, którego społeczeństwo zostało oficjalnie uznane za wielokulturowe. Historia Kanady to dzieje jej migracji, którą zapoczątkował w XVI wieku francuski nawigator Jacques Carter. Trzy grupy odegrały szczególną rolę w konstytuowaniu się Kanady: *Aboriginal peoples in Canada* (Indianie, Inuici i Metysi); pierwsi osiedleńcy z Europy oraz pozostali imigranci. To wciąż wzrastająca liczba imigrantów sprawiła, że w wielu prowincjach ludność rdzenna stawała się mniejszością, wierząc równocześnie, że zawsze pozostanie wspólnotą. Zasadnicza rywalizacja o dominację w Kanadzie rozgrywała się między imigrantami z Francji i Wielkiej Brytanii a kolejnymi falami imigrantów ze wszystkich zakątków świata.

Proces uświadamiania sobie przez społeczeństwo współwystępowania różnych grup ludzkich i kulturowych w jednej przestrzeni społecznej bez wyraźnej dominacji narodowej wyznaczył drogę dla multikulturalizmu w Kanadzie (Golka 2007: 224). Początkiem tej drogi był rok 1963, kiedy została powołana Królewska Komisja do spraw Dwujęzyczności i Dwukulturowości (Royal Commission on Bilingualism and Biculturalism), której zadaniem było ustalenie rzeczywistych relacji między językami oraz kulturami Francuzów i Anglików, a także opracowanie modelu ich dobrej koegzystencji i przyznanie im równych praw. Z powstaniem Komisji duże nadzieje wiązały wszystkie grupy etniczne, które liczyły na przyszłe uprawnienia. Byli oni przekonani, że Kanada powinna uwzględniać wszystkich imigrantów, którzy stworzyli mozaikę kultur (Brzeziński 1963). Dyrektywa Komisji skierowana do społeczeństwa podkreślała, iż Kanada będzie się rozwijała na zasadzie równości między dwiema grupami założycielskimi przy uwzględnieniu wkładu wszystkich grup etnicznych tworzących kulturowe dziedzictwo Kanady. Ważnym momentem działania Komisji był więc fakt uznania istnienia wszystkich grup etnicznych na terytorium Kanady (Śliz 2009: 171–172). Był to milowy krok w kierunku przełomowej daty 8 października 1971 roku, kiedy ówczesny premier Pierre Elliot Trudeau w Izbie Gmin przedstawił idee kanadyjskiej wielokulturowości. Powiedział: „Mamy dwa języki urzędowe, nie ma urzędowej kultury, ani też żadna grupa etniczna nie ma przewagi nad innymi grupami. Każdy obywatel jest Kanadyjczykiem i wszyscy winni być traktowani równo i sprawiedliwie. [...] że ktoś należy do grupy etnicznej decyduje nie tylko jego pochodzenie i język ojczysty, ale poczucie przynależności do tej grupy i to, co Komisja nazywa wspólną wolą egzystencji. Rząd podziela to zdanie”¹².

Polityka wielokulturowości gwarantowała ludziom wolność, a równocześnie możliwość wymiany między różnymi systemami kultury, co sprzyjało przełamywaniu lęków i niechęci wobec siebie ludzi wywodzących się

¹² Narodziny polityki wielokulturowości, *Związkowiec*, 29 grudnia 1983.

z różnych światów kulturowych, ale żyjących we wspólnej przestrzeni społecznej. Kanada stała się pierwszym oficjalnie uznanym społeczeństwem wielokulturowym na świecie, a większość Kanadyjczyków jest dumna ze swojej wielokulturowości. Władza tymczasem wspiera działalność etniczną w rozmaitych obszarach, takich jak nauka języka etnicznego, organizacje czy media etniczne. Kanadyjski multikulturalizm opiera się na istnieniu konkretnych grup etnicznych, które posiadają silną tożsamość i są włączane w główny nurt życia społeczno-kulturowego. W ten sposób stworzona została przestrzeń, w której wszystkie grupy etniczne (kulturowe) kooperują ze sobą uzyskując pożądaną harmonię, unikając tym samym rozproszenia i chaosu. Ryszard Kapuściński pisał: „Wielokulturowość, czyli akceptacja różnic, to termin wymyślony przez Kanadyjczyków, którzy w ten sposób uporali się z problemem własnej tożsamości. W Kanadzie są wioski estońskie, łotewskie, ukraińskie, niemieckie – każdy jest akceptowany i każdy może żyć w obrębie własnej społeczności” (Kapuściński 2007: 199). Równocześnie polityka kanadyjskiej wielokulturowości nakierowana jest na włączenie imigrantów w główny nurt życia społecznego.

Kanada nie posiada dominującej kultury narodowej (rdzennej). Posiada jednak uniwersalny zestaw wartości i norm, który powinni zaakceptować imigranci. Te wartości to oficjalny język (angielski i francuski) i lojalność obywatelska – podstawy dobrego współżycia mieszkańców, eliminujące w dużym stopniu uprzedzenia etniczne i stereotypy. Kanada była i jest otwarta na imigrantów, którzy pierwotnie przybywali z Europy, a następnie z państw azjatyckich (Indie, Hongkong, Wietnam), Ameryki Łacińskiej i Południowej (Karaiby, Chile). Liczba imigrantów i regiony, z których przybywali, były i są regulowane specjalnymi aktami migracyjnymi, będącymi efektem sytuacji światowej. Rezultatem takiej polityki jest przyjmowanie uchodźców. Dla przykładu, w pierwszym kwartale 2016 roku Kanada przyjęła ponad 86 tys. uchodźców przede wszystkim z Syrii, co jest pokłosiem wewnętrznej sytuacji w tym państwie¹³. W zasadzie do początku lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku imigranci na terytorium Kanady napływali głównie z Wysp Brytyjskich, Francji i innych państw Europy. Po tym okresie skład etniczny mieszkańców Kanady zaczął się zmieniać i gwałtownie wzrastała liczba przybywających z innych kontynentów, wśród których najbardziej widoczni są Chińczycy, opuszczający Hongkong¹⁴. W XXI wieku najwięcej imigrantów przybywa do Kanady z Chin, Indii, Filipin, Pakistanu, Stanów Zjednoczonych i Korei Południowej. Osiedlają się przede wszystkim w metropoliach, jak Toronto czy Montreal. Na początku XXI wieku Organizacja

¹³ Canada's population estimates, first quarter 2016. www.statcan.gc.ca/daily-quotidien/160616/dq160616b-ang.htm?HPA=1&indid=4098-1&indgeo=0. Dostęp 18.08.2016.

¹⁴ Statistics Canada, 1996 Census. National tables.

Narodów Zjednoczonych przyznała Toronto tytuł *World's Most Multicultural City*¹⁵.

Mówiąc o różnorodności etnicznej (kulturowej) Kanady musimy wciąż pamiętać o rdzennych mieszkańcach kraju, których liczebność w zauważalny sposób wzrasta i stają się oni coraz bardziej widoczni w przestrzeni społeczno-kulturowej. Wszystkie grupy etniczne zamieszkujące terytorium Kanady mają zapewnioną swobodę wyrażania własnej kultury, tradycji, języka czy religii. Jest to wyraz wielokulturowości społeczeństwa, a włączanie w życie publiczne tradycji wywodzących się z różnych kultur to jedno z najbardziej czytelnych świadectw multikulturalizmu w Kanadzie. To efekt treści oficjalnego aktu wielokulturowości Kanady: „Niniejszym ogłasza się deklarację polityki rządu Kanady, która uznaje wielokulturowość społeczeństwa Kanady, czyli kulturowe i rasowe jego zróżnicowanie i potwierdza wolność wszystkich mieszkańców Kanady do zachowania i wzmacniania ich kulturowego dziedzictwa”¹⁶. Dokument, który konstytuował wielokulturowość społeczeństwa kanadyjskiego, to Multiculturalism Act, zawierający ogólne założenia federalnej polityki wielokulturowości przyjęte przez parlament w 1971 roku¹⁷. W 1982 roku, wprowadzono stosowny zapis do konstytucji Kanady (Kanadyjska Karta Praw i Wolności 1982): „Niniejsza karta ma być interpretowana w sposób zgodny z ochroną i wspomaganie wielokulturowego dziedzictwa Kanady”¹⁸. Oficjalne założenia polityki wielokulturowości pozwoliły na ratyfikowanie przez Kanadę International Covenant on Civil and Political Rights (Międzynarodowa Umowa o Cywilnych i Politycznych Prawach), która to umowa w artykule 27 mówi: „W państwach, w których żyją etniczne, religijne lub językowe mniejszości, osoby należące do takich grup nie będą pozbawione praw wraz ze społecznością, której są członkami, i będą trwać we własnej kulturze, praktykować własną religię i posługiwać się własnym językiem”¹⁹.

Kanadyjska wielokulturowość jest wsparta polityką antyrasistowską i antydyskryminacyjną, a także dostosowanym systemem edukacji, opieki zdrowotnej, policji, muzeów, akademickiej nauki o historii grup etnicznych w Kanadzie czy organizacją festiwali etnicznych. Idea społeczeństwa wielokulturowego to

¹⁵ Toronto – odkryj wielokulturowość Kanady. <https://www.wprost.pl/>. Dostęp 04.11.2020.

¹⁶ Canadian Multiculturalism Act Ottawa 1971.

¹⁷ Debates. 12 October 1971. Queen's Printer, Ottawa 1971.

¹⁸ *Konstytucja Kanady*, wstęp i przekład Joachim Osieński, Izabela Zawiślińska. Biblioteka Sejmowa. Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1998, art. 27, s. 102.

¹⁹ Multilateral. International Covenant on Civil and Political Rights. Adopted by the General Assembly of the United Nations on 19 December 1966. Optional Protocol to the above-mentioned Covenant. Adopted by the General Assembly of the United Nations on 19 December 1966. No. 14668, part III, article 27, p. 179, 23 marca 1976. <https://treaties.un.org/doc/publication/unts/volume999/volume-999-i-14668-english.pdf>. Dostęp 28.08.2016.

postępujący proces liberalizacji wobec wszystkich grup mniejszościowych. The Multiculturalism Act został ulokowany w szerokich ramach konstytucjonalnej demokracji liberalnej, czyli mieści się w prawach, które zostały sformalizowane w kanadyjskiej konstytucji (Kymlicka 2007: 144–147). Multikulturalizm w Kanadzie rozwija się na zasadzie równości między dwiema grupami założycielskimi przy uwzględnieniu wkładu wszystkich grup etnicznych tworzących kulturowe bogactwo kraju. Prowadzi do zbliżenia i integracji grup etnicznych przez wzajemne zrozumienie kultur i zapobieganie powstawaniu gett etnicznych. Taką ideę wielokulturowości większość Kanadyjczyków w pełni zaakceptowało, chociaż należy zaznaczyć zarysowany opór wśród mieszkańców prowincji Quebec. Pojawiały się również antagonistyczne i wrogie postawy. To wymusiło wiele ruchów przeciwstawnych, jak zapewnienie wszystkim równego dostępu do instytucji publicznych, a także wymazywano stygmat europocentryczności (Fleras, Elliot 1992: 274–275).

Ważnym krokiem na drodze łagodzenia wszelkich nieporozumień było przyjęcie ustawy Canadian Multiculturalism Act (Bill C-93) w lipcu 1988 roku²⁰. Ustawa uznawała politykę wielokulturowości jako fundament społeczeństwa kanadyjskiego oraz stwarzała dla niej bazę legislacyjną. W preambule ustawy zawarto to, co stanowi esencję społeczeństwa wielokulturowego: „Konstytucja Kanady zapewnia każdemu równe prawa, chroni przed dyskryminacją, ale równocześnie zapewnia wolność poglądów, religii, ekspresję kultury, stowarzyszeń i organizacji. Gwarantuje równe prawa dla kobiet i mężczyzn. Konstytucja Kanady zapewnia wielokulturowe dziedzictwo Kanadyjczyków. Daje prawa rdzennym mieszkańcom. Przyznaje status języków oficjalnych »Official Languages Act« angielskiemu i francuskiemu, ale respektuje również inne języki. Wszyscy Kanadyjczycy tutaj urodzeni bądź z wyboru mają zapewniony taki sam status”²¹. Ustawa ta to formalny i prawny *background* społeczeństwa wielokulturowego Kanady. W akcie tym ważny wydaje się także zapis: „Rząd Kanady uznaje zróżnicowanie rasowe, narodowe i etniczne, a także religijne mieszkańców jako fundament społeczeństwa kanadyjskiego i zachowuje wielokulturowe dziedzictwo Kanady, przyznając równocześnie równe prawa ekonomiczne, socjalne, kulturowe i polityczne wszystkim żyjącym w Kanadzie”²². Tak ukonstytuowane państwo i społeczeństwo było efektem ewolucji od pierwszych plemion Indian i Inuitów przez stulecia imigracji aż do społeczeństwa wielokulturowego, które odrzuciło ideologię asymilacji, a przyjęło zasadę integracji. Jednakże idea wielokulturowości od początku była mocno konfrontowana z pragmatyzmem, co rodziło wątpliwości w kontekście jej słuszności.

²⁰ Canadian Multiculturalism Act – 21 lipca 1988 roku. www.laws-lois.justice.gc.ca/eng/acts/C-18.7/page-1.html. Dostęp 21.08. 2013.

²¹ Tamże.

²² Tamże.

Polityka wielokulturowości miała i ma również wielu przeciwników, ale rząd Kanady nigdy nie odstąpił od obranej drogi, a realizacja przyjętej polityki przebiegała w duchu poszanowania i tolerancji kulturowych odmienności oraz sprzyjała integracji grup etnicznych. Z czasem zauważono, iż działa ona przeciwko asymilacji imigrantów, a sprzyja izolacji od społeczeństwa przyjmującego. Na takie negatywne strony multikulturalizmu zwrócił uwagę jeden z głównych krytyków polityki, Neil Bissoondath (imigrant z Trynidadu), który pisał: „Wielokulturowość to głupia polityka wobec całości państwa” (Bissoondath 1994: 44). Sprzeciwiał się on manifestowaniu przynależności do odmiennych kultur – policjant z grupy Sikhów zamiast czapki policyjnej nosi turban – uważając, iż sprzyja to izolowaniu się grup i skupianiu wyłącznie na własnych tradycjach. Kanadyjskie prawo przyzwala na wyrażanie etnicznej kultury, co zakłóca skuteczność działań podejmowanych na rzecz tworzenia jednolitego kulturowo społeczeństwa kanadyjskiego (Bissoondath 1994: 46–62). Obraz społeczeństwa wielokulturowego, jaki wyłania się z prac Bissoondatha, to izolacja i zamykanie się imigrantów we własnych wspólnotach i brak zaangażowania w tworzenie wspólnego systemu aksjonormatywnego wyrastającego ze zróżnicowania etnicznego (kulturowego). Naprzeciw Bissoondatha staje między innymi Will Kymlicka, który broni multikulturalizmu dostrzegając wiele problemów, ale ich przyczyny widzi w błędnych założeniach idei. Zwraca uwagę, po pierwsze, na relacje między wolnością religijną a prawami człowieka przede wszystkim w kontekście sytuacji kobiet. Po drugie, wskazuje na to, iż pomimo tendencji do segregacji i niechęci do integracji wzrasta poziom identyfikacji z państwem, „Ja Kanadyjczyk” (Kymlicka 2007: 137). Równocześnie Kymlicka zarzuca przeciwnikom polityki wielokulturowości, iż w zasadzie nie są w stanie zdefiniować, co mają na myśli. Uznaje, że multikulturalizm ułatwia procesy naturalizacji, włącza imigrantów w życie polityczne, pomaga poznać języki oficjalne, akceptuje małżeństwa mieszane i zapobiega powstawaniu gett etnicznych (Kymlicka 1998).

Ścieranie się zwolenników i przeciwników idei wielokulturowości w Kanadzie uświadamia, iż nie jest to idea doskonała. W akcie ustanawiającym multikulturalizm nie określono nie tylko granic wielokulturowości, ale również pól relacji między wielokulturową polityką (*multiculturalism as policy*) a wielokulturową etnicznością (*multiculturalism as ethnos*). Rozłączość wskazanych kwestii prowadzi niejednokrotnie do ataków na imigrantów, szczególnie z grup muzułmańskich. To efekt dominacji w społecznej świadomości cech etniczności (religia, kultura) konkretnej grupy, nie zaś praw związanych z polityką wielokulturowości. Taki dysonans odczytywany jest przez przeciwników wielokulturowości jako porażka tej polityki. Wskazują oni, że polityka ta stwarza bardziej wrogów, niż sprzyja pokojowej koegzystencji zróżnicowanych etnicznie grup, zamieszkujących terytorium współczesnej Kanady. Wskazują, że kanadyjska

wielokulturowość sprzyja nie wspólnej integracji społecznej, lecz integracji w ramach grup etnicznych. Odnosi się to głównie do tzw. *visible minority* (widoczne mniejszości), które zamykają się na świat zewnętrzny. Rodzi to niechęć i postawy dyskryminacji ze strony innych grup. Stanowisko takie jest sprzeczne z polityką wielokulturowości (Kymlicka 2007: 148). Ten problem dotyczy przede wszystkim współczesnej Kanady, gdzie dyskusja o multikulturalizmie została w praktyce sprowadzona do relacji między chrześcijanami i muzułmanami, a to zakłóca właściwy obraz świata naznaczonego multikulturalizmem.

To element, który wydaje się wspólny dla wielokulturowej Kanady i państw Europy uwikłanych w głębokie zróżnicowanie etniczne. Jest to raczej mylne wrażenie. Kiedy latem 2016 roku wprowadzono we Francji zakaz wchodzenia na plaże i kąpiele kobietom w *burkini*, premier Justin Trudeau, jednoznacznie wykluczył, aby w Kanadzie mogło dojść do wprowadzenia takiego zakazu, a prawa i wolność, jeśli miałyby zostać w jakikolwiek sposób ograniczone, to tylko w rozsądnych granicach, a ich uzasadnienie powinno się mieścić w ramach społeczeństwa wolnego i demokratycznego²³. Kanadyjska wielokulturowość boryka się z różnymi problemami, jak traktowanie kobiet w religii islamskiej, które jest nierzadko sprzeczne z prawami człowieka, ale zgodne z *szariatem*. Dzisiaj w Kanadzie chodzi o połączenie zasad wielokulturowości – etniczny i kulturowy liberalizm – z prawami człowieka. Taki problem mocno zaistniał w momencie zgłaszania się muzułmańskich dziewcząt do kanadyjskich szpitali w celu dokonania legalnego zabiegu wycięcia łechtaczki. Tradycja starła się z prawnym systemem Kanady.

Idea kanadyjskiego multikulturalizmu od początku miała zarówno zagorzałych zwolenników, jak i przeciwników. W drugiej dekadzie XXI Kanadyjczycy wierzą, że ich kultura jest bogata dzięki różnorodności etnicznej, a oni są lojalni wobec państwa, które pozwala im zachować kulturowe dziedzictwo i tożsamość etniczną. Równocześnie należy pamiętać, że wielu imigrantów w Kanadzie żyje na obrzeżach społeczeństwa i wymaga pomocy ekonomicznej i socjalnej. Wielu nie może znaleźć pracy, mieszkania. Ponadto, twórcy polityki wielokulturowej Kanady zapewne mieli inne o niej wyobrażenie niż współczesny obraz. Chodzi przede wszystkim o prowincję Quebec, której władze same określają reguły zachowania swoich obywateli, np. dzieci chodzą do szkół francuskojęzycznych, przedsiębiorstwa zatrudniające powyżej 50 osób powinny być prowadzone w języku francuskim, ogłoszenia, komunikaty, szyldy powinny być pisane wyłącznie w tym języku, a imigranci muszą się uczyć francuskiego jako języka urzędowego. To akty związane z podtrzymywaniem odrębności Quebecu jako modelu

²³ Kanada: Premier wyklucza zakaz burkini. Policjantki mogą nosić hidżaby. www.wiadomosci.onet.pl/swiat/kanada-premier-wyklucza-zakaz-burkini-policjantki-moga-nosic-hidzaby/j2yzge. Dostęp 28.08.2016.

politycznego zwanego asymetrycznym federalizmem. W takim kontekście Andrzej Szahaj powołując się na filozofię Taylora pisał, iż „Tam, gdzie natura jakiegoś dobra domaga się tego, aby poszukiwać go wspólnie, staje się to powodem tego, aby było ono przedmiotem polityki publicznej” (Szahaj 2004: 26). Frankofońska przeszłość Quebecu stała się fundamentem współczesnej polityki rządu i parlamentu prowincji. „Jeśli wielokulturowość jest wartością kanadyjską, to nie jest to wartość Quebecu”²⁴ – to słowa Louise Beaudion, deputowanej do parlamentu Quebec. Pozostałe prowincje Kanady uznają, że wielokulturowość to stały element polityki społecznej Kanady jako przeciwdziałanie nierównościami rasowym i ułatwienie integracji społecznej. Wraz z tym uznano, że tożsamość kanadyjska to efekt mozaiki kultur, ras i religii²⁵. Kanadyjski multikulturalizm stworzył pierwsze w świecie społeczeństwo wielokulturowe, w którym „[...] jest uznanie równości wszystkich kultur niezależnie od ich geograficznego, rasowego czy religijnego pochodzenia. Nie ma wyższych lub niższych, lepszych czy gorszych, są natomiast kultury odmienne, różne, które trzeba zrozumieć i tolerować” (Możejko 2004: 147).

Przytoczone słowa można traktować jako fundament polityki wielokulturowości nie tylko w Kanadzie, ale i w niektórych państwach Europy Zachodniej. Podkreślenia wymaga fakt, że każdy multikulturalizm, aby sprostał oczekiwaniom musi działać na kilku poziomach: po pierwsze, dotyczy społeczeństw o silnym zróżnicowaniu etnicznym i kulturowym; po drugie, jako fundament przyjmuje równość i szacunek wobec każdej mniejszości; po trzecie, zróżnicowanie etniczne i kulturowe zyskuje odzwierciedlenie w takich instytucjach, jak szkoła czy administracja państwowa; po czwarte, wnosi równouprawnienie dla wszystkich obywateli bez względu na pochodzenie, rasę czy wyznanie (Możejko 2004: 148).

Obserwując współczesną Kanadę można wskazać cztery kwestie: po pierwsze, społeczeństwo wielokulturowe Kanady jest faktem, który demograficznie oznacza, iż składa się ono z przedstawicieli ponad 100 grup etnicznych i nigdy nie było homogeniczne etnicznie. Po drugie, to ideologia normatywnej organizacji społeczeństwa Kanady jako jednego organizmu opartego na fundamentach etnicznych. Po trzecie, wielokulturowość Kanady to proces narastania i pogłębiania się wszelkich relacji między różnymi grupami (kulturowymi) etnicznymi. Po czwarte, wielokulturowość jest uwzględniana we wszystkich rządowych inicjatywach i programach kanadyjskich oraz stanowi realny element ich aktywności (Satzewich, Liodakis 2013: 161–162). Polityka uwzględniająca powyższe zasady pozwoliła Kanadyjczykom wyrażać w sposób wolny własną odmienną

²⁴ Kanada. Quebec stawia bariery dla zwyczajów imigrantów. http://wyborcza.pl/1,91446,9097490,Kanada_Quebec_stawia_bariery. Dostęp 21.05.2010.

²⁵ Multiculturalism in Canada 2007. <https://www.cicnews.com/2007/08/multiculturalism-canada-2-0829.html>. Dostęp 02.07.2017.

kulturową, tworząc równocześnie silne państwo o ugruntowanej pozycji w systemie światowym. Kanadyjski model wielokulturowości, czyli oficjalnie uznane społeczeństwo wielokulturowe, to zasada powszechnej i pełnej równości. Nie wyklucza to jednak problemów wymagających namysłu nad przyszłością społeczeństwa kanadyjskiego. Zauważalna sprzeczność niektórych tradycji z systemem prawnym, izolacja i pauperyzacja pewnych grup imigranckich, postawa władz prowincji Quebec, to najważniejsze problemy stojące przed rządem federalnym. Ale równocześnie należy podkreślić, iż kanadyjska wielokulturowość jest bardzo zaawansowana i dlatego poświęciliśmy jej więcej uwagi. W dużej mierze jest to efekt dziejów migracyjnych państwa, które wprawdzie nie posiada dominującej kultury narodowej, ale posiada silne struktury państwowo-administracyjne, stanowiące podstawę identyfikacji wielu mieszkańców Kanady.

Kilka uwag na zakończenie: szacunek i uznanie

Taylor widział multikulturalizm jako szacunek i uznanie dla jednostek i grup prezentujących różne systemy kulturowe. W takim postrzeganiu polityki wielokulturowości równość jest zasadą fundamentalną, która uznaje wolność wyrażania religii, tradycji, czyli utrwalonych reguł aksjologicznych i normatywnych konstytuujących tożsamość etniczną (kulturową) każdej grupy. W treści zaprezentowanego artykułu podjęliśmy próbę pokazania, jak wybrane przykłady multikulturalizmu radzą sobie z zasadą równości w kontekście głębokiego zróżnicowania etnicznego (kulturowego). Wybraliśmy trzy odrębne światy wielokulturowe: Francję, która przyjęła zasadę uniwersalizmu, respektującą idee republikańskie; Niderlandy, które wśród państw Europy poszły najdalej w tworzeniu społeczeństwa wielokulturowego oraz Kanadę, która przyjęła oficjalny status społeczeństwa wielokulturowego. Wszystkie wskazane państwa zapisały w deklaracjach polityki wielokulturowości zasadę równości, chociaż w praktyce ujawniła ona wiele problemów, które w poważnym stopniu wykluczają pokojową koegzystencję zróżnicowanych grup etnicznych (kulturowych) współistniejących w określonej przestrzeni społecznej. Jesteśmy przekonani, że główna linia konfliktu przebiega między systemem prawnym konkretnego państwa, prawami człowieka a pewnymi tradycjami, które z tymi systemami są sprzeczne, jak np. status kobiet muzułmańskich.

Zróżnicowanie kulturowe stało się codziennością współczesnych społeczeństw, co w wielu z nich wymusza wprowadzenie multikulturalizmu jako zasady porządku i ładu państwowego w obliczu wielości grup imigranckich i etnicznych (kulturowych). Taka polityka rodzi zarówno rzesze zwolenników, jak i przeciwników. Ich argumenty mocno się ze sobą konfrontują. Jest to nieuniknione. Jednakowoż warto pamiętać, że nie ma już odwrotu od wielokulturowości,

a my nie możemy się obrażać na rzeczywistość. Potrzebne są jednak wysiłki, aby na nowo uporządkować zróżnicowane etnicznie (kulturowo) społeczeństwa i świat, w których przyszło nam żyć.

Bibliografia

- Arendt, Hannah. 2010. *Kondycja ludzka*. Przekład Anna Łagodźka. Warszawa: Wydawnictwo Aletheia.
- Awantura o symbole religijne we Francji. <https://wiadomości.wp.pl>. Dostęp 26.11.2020.
- Bendyk, Edwin. 2020. *W Polsce, czyli wszędzie. Rzecz o upadku i przyszłości świata*. Warszawa: Polityka Sp. z o.o.
- Benedict, Ruth. 2007. Różnorodność kultur. Przekład Jerzy Prokopiuk. W: E. Nowicka, M. Głowacka-Grajper, red. *Świat człowieka – świat kultury. Antologia tekstów klasycznej antropologii*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 357–371.
- Berry, John W. 1997. Leadarticle. Immigration, acculturation, and adaptation. *Applied Psychology. An International Review*, 46, 1: 5–68.
- Berry, John W. 2005. Acculturation. Living successfully in two cultures, *International Journal of Intercultural Relations*, 29, 6. <https://isites.harvard.edu/fs/docs/icb.topic551691.files/berry.pdf>. Dostęp 07.01.2017.
- Bissoondath, Neil. 1994. *Selling Illusions. The Cult of Multiculturalism in Canada*. Toronto: Penguin Books.
- Brzeziński, Tadeusz. 1963. Pod adresem Królewskiej Komisji. *Związkowiec*. Toronto, 2 listopada.
- Burszta, Wojciech. 1997. Wielokulturowość. Pytania pierwsze. W: M. Kempny, A. Kapciak, S. Łodziński, red. *U progu wielokulturowości. Nowe oblicza społeczeństwa polskiego*. Warszawa: Oficyna Naukowa, 23–31.
- Canada's population estimates, first quarter 2016. www.statcan.gc.ca/daily-guotidien/160616/dq160616b-ang.htm?HPA=1&indid=4098-1&indgeo=0. Dostęp 18.08.2016.
- Canadian Multiculturalism Act – 21 lipca 1988 roku. www.laws-lois.justice.gc.ca/eng/acts/C-18.7/page-1.html. Dostęp 21.08.2013.
- Chin, Rita. 2019. *The Crisis of Multiculturalism in Europe. A History*. Princeton and Oxford: Princeton University Press.
- Eisenberg, Avigail. 2016. *Multikulturalizm, prawa mniejszości, prawa kobiet*. Przekład Elżbieta Drozdowska. <https://filozofuj.pl>. Dostęp 27.11.2020.
- Favell, Adrian. 2001. *Philosophies of Integration. Immigration and the Idea of Citizenship in France and Britain*. Houndmills – New York: Palgrave Macmillan.
- Fleras, Augie, Elliot Jean Leonard. 1992. *The challenge of diversity: Multiculturalism in Canada*. Scarborough: Nelson Thomas Learning.
- Fraser, Nancy. 1997. *Justice Interruptus. Critical Reflections on the „Postsocialist” Condition*. New York: Routledge.
- Fukuyama, Francis. 2019. *Tożsamość. Współczesna polityka tożsamościowa i walka o uznanie*. Przekład Jan Pyka. Poznań: Dom Wydawniczy Rebis.

- Galent, Marcin. 2010. Polityka wielokulturowości a republikański model obywatelstwa we Francji. W: D. Pietrzyk-Reeves, M. Kułakowska, red. *Studia nad wielokulturowością*. Kraków: Księgarnia Akademicka, 213–226.
- Galent, Marcin. 2011. W stronę konwergencji polityk integracyjnych w społeczeństwach wielokulturowych: przykład Francji i Wielkiej Brytanii. W: A. Śliz, M.S. Szczepański, red. *Wielokulturowość: konflikt czy koegzystencja*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, 137–158.
- Geertz, Clifford. 1995. *After the fact. Two countries, four decades, one anthropologist*. Cambridge: Harvard University Press.
- Golka Marian. 2007. *Socjologia kultury. Wykłady z socjologii*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Grzybowski, Paweł P. 2007. *Edukacja europejska – od wielokulturowości ku międzykulturowości. Koncepcje edukacji wielokulturowej i międzykulturowej w kontekście europejskim ze szczególnym uwzględnieniem środowiska frankofońskiego*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Hegel, Georg Wilhelm Friedrich. 1958. *Wykłady z filozofii dziejów*. Przekład Janusz Grabowski, Adam Landman. Warszawa: PWN.
- Holandia: gdyby nie islam... https://eiroislam.pl/Holandia_gdyby_nie_islam. 08.08.2017.
- Horowitz, Donald L. 2000. *Ethnic Groups in Conflict: With a New Preface*. Berkeley-Los Angeles-London: University of California Press.
- Huntington, Samuel P. 1997. *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*. Przekład Hanna Jankowska. Warszawa: Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza SA.
- Iverson, Duncan. 2016. Introduction: Multiculturalism as a Public Ideal. In: D. Iverson, ed. *The Ashgate Research Companion to Multiculturalism*. London and New York: Routledge, 1–16.
- Jankowska Renata. 2018. Islam w przestrzeni publicznej laickiej Francji, *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Lublin – Polonia*, XXV, 1: 89–103.
- Kanada. Quebec stawia bariery dla zwyczajów imigrantów. http://wyborcza.pl/1,91446,9097490,Kanada_Quebec_stawia_bariery. Dostęp 21.05.2010.
- Kanada: Premier wyklucza zakaz burkini. Policjantki mogą nosić hidżaby. [www.wiadomosci.onet.pl/swiat/kanada-premier-wyklucza-zakaz-burkini-policjantki-moga-nosic-hidzaby/j2yzge](http://wiadomosci.onet.pl/swiat/kanada-premier-wyklucza-zakaz-burkini-policjantki-moga-nosic-hidzaby/j2yzge). Dostęp 28.08.2016.
- Kapuściński, Ryszard. 2007. *Rwący nurt historii. Zapiski o XX i XXI wieku*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Kurczewska, Joanna. 1997. Odkrywanie wielokulturowości i współczesne ideologie. Rozważania wstępne. W: M. Kempny, A. Kapciak, S. Łodziński, red. *U progu wielokulturowości. Nowe oblicza społeczeństwa polskiego*. Warszawa: Oficyna Naukowa, 32–50.
- Kymlicka, Will. 1998. *The Theory and Practice of Canadian Multiculturalism*. Ottawa: Department of Philosophy Queen's University.
- Kymlicka, Will. 2007. *Disentangling the Debate*. In: J. G. Stein et al., eds. *Uneasy Partners. Multiculturalism and Rights in Canada*. Brantford-Waterloo: Wilfrid Laurier University Press, 137–156.

- Louis, Lisa. 2020. *Czy Macron skręca na prawo?* www.dw.com/pl. Dostęp 07.02.2021.
- Moszyński, Piotr. 2020. Śledztwo w sprawie zamordowania francuskiego nauczyciela. Wiele pytań wciąż bez odpowiedzi, *Gazeta Wyborcza*. 20 października.
- Możejko, Edward. 2004. Wielka szansa czy iluzja: wielokulturowość w dobie ponowoczesności. W: W. Kalaga, red. *Dylematy wielokulturowości*. Kraków: Universitas, 141–161.
- Mucha, Janusz. 1999. Wielokulturowość etniczna i nieetniczna, *Sprawy Narodowościowe*, 14-15: 41–50.
- Multiculturalism in Canada 2007. <https://www.cicnews.com/2007/08/multiculturalism-canada-2-0829.html>. Dostęp 02.07.2017.
- Multiculturalism: Stanford Encyclopedia of Philosophy. <https://plato.stanford.edu>. Dostęp 22.11.2020.
- Multilateral. International Covenant on Civil and Political Rights. Adopted by the General Assembly of the United Nations on 19 December 1966. Optional Protocol to the above-mentioned Covenant. Adopted by the General Assembly of the United Nations on 19 December 1966. No. 14668, part III, article 27, p. 179, 23 marca 1976. <https://treaties.un.org/doc/publication/unts/volume999/volume-999-i-14668-english.pdf>. Dostęp 28.08.2016.
- New Civic Integration Act: https://ec.europa.eu/migrant_integration/news/the-netherlands-new-civic-integration-act-delayed-until-1-january-2022. Dostęp 07.02.2021.
- Pacek, Małgorzata. 2016. Migracje, mobilność, wielokulturowość – Holandia wobec problemów migracyjnych, *Studia Europejskie*, 4: 141–159.
- Parekh, Bhikhu. 2000. *Rethinking multiculturalism: Cultural diversity and political theory*. Cambridge: Harvard University Press.
- Pędziwiatr, Konrad. 2007. *Od islamu imigrantów do islamu obywateli: muzułmanie w krajach Europy Zachodniej*. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.
- Powszechna Deklaracja Praw Człowieka. www.unesco.pl/fileadmin/user_upload/pdf/Powszechna_Deklaracja_Praw_Czlowieka. Dostęp 03.02.2016.
- Pyka, Robert. 2014. *Metropolizacja a lokalne governance. Globalne wyzwania państwa narodowego na przykładzie V Republiki*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Ratajczak, Mikołaj. 2010. *Wielość: produkcja wspólnotowości*. www.praktykateoretyczna.pl. Dostęp 06.01.2016.
- Sadowski, Andrzej. 2019. *Spółczesność wielokulturowa z perspektywy pogranicza*. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.
- Satzewich, Vic, Nikolas Liodakis. 2013. „Race” and ethnicity in Canada: A critical introduction. Don Mills: Oxford University Press Canada.
- Savidan, Patrick. 2012. *Wielokulturowość*. Przekład Ewa Kozłowska. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Schnapper, Dominique, Pascal Krief, Emanuel Peignard. 2003. French immigration and integration policy. A complex combination. In: F. Heckmann, D. Schnapper, eds. *The integration of immigrants in European societies. National differences and trends of convergence*. Stuttgart: Lucius&Lucius.

- Svensson, Birgitta. 2008. Kulturowe granice obywatelstwa. Przekład Paulina Kwiatkowska. W: E.H. Oleksy, red. *Tożsamość i obywatelstwo w społeczeństwie wielokulturowym*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 197–207.
- Szahaj, Andrzej. 2004. *E pluribus unum? Dylematy wielokulturowości i politycznej poprawności*. Kraków: Universitas.
- Szahaj, Andrzej. 2008. *Relatywizm i fundamentalizm oraz inne szkice z filozofii kultury i polityki*. Toruń: Wyd. Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Szahaj, Andrzej. 2010. Wielokulturowość: za i przeciw (kilka uwag). W: D. Pietrzyk-Reeves, M. Kułakowska, red. *Studia nad wielokulturowością*. Kraków: Księgarnia Akademicka, 25–30.
- Śliz, Anna. 2017. *Wielokulturowość: stygmat współczesnego świata. Próba analizy socjologicznej*. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Śliz, Anna. 2009. *Wielokulturowość: iluzje czy rzeczywistość? Socjologiczne studium przypadku na przykładzie Kongresu Polonii Kanadyjskiej*. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Środa, Magdalena. 2020. *Obcy, inny, wykluczony*. Gdańsk: Wydawnictwo słowo/obraz terytoria.
- Tatarkiewicz, Władysław. 1998. *Historia filozofii*. Tom 1. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Taylor, Charles. 1994. The Politics of Recognition. In: A. Gutmann, ed. *Multiculturalism. Examining the Politics of Recognition*. Princeton: Princeton University, 25–73.
- Toronto – odkryj wielokulturowość Kanady. <https://www.wprost.pl/>. 04.11.2020.
- Tönnies, Ferdinand. 2008. *Wspólnota i stowarzyszenie. Rozprawa o komunizmie i socjalizmie jako empirycznych formach kultury*. Przekład Małgorzata Łukasiewicz. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Wielokulturowość Holandii – Multiculturalism in the Netherlands. <https://pl.gaz.wiki>. Dostęp 29.11.2020.
- Wódz, Jacek. 2015. Prof. Wódz o wielokulturowości Francji: „metissage” jest ich. *Polska Times*, 15 listopada.
- Zabójstwo Theo van Gogha (2.11.2004). www.mojaholandia.nl/artukul/zobojstwo_theo_van_gogha-2112004. Dostęp 07.08.2016.
- Zweiffel, Łukasz. 2013. *Dynamika zmian w Holandii i ich odzwierciedlenie w systemie politycznym w XX i XXI wieku*. Katowice: Edycja – Książki Naukowe i Specjalistyczne.

Materiały źródłowe:

- Canadian Multiculturalism Act. Ottawa 1971.
- Debates. 12 October 1971. Queen’s Printer, Ottawa 1971.
- Konstytucja Kanady*; wstęp i przekład Joachim Osieński, Izabela Zawislińska. Biblioteka Sejmowa. Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1998, art. 27.
- Narodziny polityki wielokulturowości, *Związkowiec*, 29 grudnia 1983.
- Operation of The Canadian Multiculturalism Act., *Annual Report 1988/89*, Minister of Supply and Services Canada, Ottawa 1990, s. IX.
- Statistics Canada, 1996 Census. National tables.